250b. Dnia 10 września. Czwartek. Dnia 29 sierpnia (10 wrzesnia) 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— 30 go sierpnia (11-go września) r. b., jako w dniu uroczystości Imienin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, obywatele m. Warszawy od samego rana mogą przyozdabiać domy chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje posesje.

Przegląd polityczny.

Cosas de Espana — znowu na widnokręgu politycznym w całej pełni—a Europa, aczkolwiek niechętnie i trwożliwie, zmuszoną jest zajmować się gorączkowo losami półwyspu pirenejskiego.

Na wniosek pana Canovas del Castillo gabinet madrycki powziął jeszcze w d. 1-ym b. m. następujące uchwały zasadnicze: 1) Hiszpanja upiera się bezwarunkowo przy swoich prawach zwierzchniczych do archipelagu Karolińskiego; 2) wszelka dyskusja nad temi jej prawami musi być wśród faktycznego stanu rzeczy odepchniętą, jak również projekt poddania sprawy pod orzeczenie sądu rozjemczego; 3) obsadzenie którejkolwiek z wysp Karolińskich przez Niemcy lub też odmowa opuszczenia obsadzonych stworzyłyby *casus belli*. Na radzie ministrów z d. 6-go b. m. już po nadejściu wiadomości o faktycznem zajęciu przez niemiecką łódź działową wyspy Yap oświadczył p. Canovas del Castillo, że rokowania z Niemcami mogą być prowadzone dalej tylko pod tym warunkiem, jeżeli Niemcy opuszczą napowrót wyspę, a załoga hiszpańska ją zajmie.

Takie stanowisko zajmuje dotąd Hiszpanja i byłoby ono daleko silniejszem, gdyby nie zamieszka uliczna w Madrycie z d. 4-go b. m., która zepchnęła Hiszpanję z torów legalnych na manowce nadużycia. Wprawdzie rząd madrycki oświadczył w nocie przesłanej do Berlina, że nietylko nie solidaryzuje się z wybuchem namiętności ulicznej, ale owszem potępia takową i winnych ukarze, w każdym razie jednak widoki zwycięstwa dyplomatycznego wzmogły się po stronie Niemiec, ks. Bismark będzie miał bowiem teraz coś do żądania w zamian za ustępstwa w kwestji głównej, jakieby mógł poczynić rządowi madryckiemu. Że w Berlinie sprawy nie stawią na ostrzu miecza, dowodzi tego zarówno komunikat *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, dosyć pobłażliwie widzący piątkowe rozruchy antiniemieckie w Madrycie, jak i oświadczenie złożone przez niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych hr. Benomarowi, które przypuszcza cofnięcie się załogi niemieckiej z wyspy Yap, jeżeli tytuł prawny Hiszpanji do rzeczonego archipelagu okaże się istotnym i silnym. Prawda, że w tem „jeżeli” zamyka się całe jądro kwestji; rzecz przeto nie posunęła się ani na krok dalej.

W Brazylji, tym szczęśliwym dotychczas kraju za Oceanem, którego najrozmaitsze wyroby budziły niedawno podziwienie na wystawie antwerpskiej i świadczyły o rozwoju cywilizacji, przyszło do przesilenia gabinetowego. Rzecz sama przez się nie byłaby nadzwyczajną, gdyby nie towarzyszące jej okoliczności. Po gabinecie liberalnym nastąpił obecnie zachowawczy, jest to więc porządek rzeczy, który się często powtarza, i nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie pobudki, dla których musiał dotychczasowy gabinet p. Saraivy złożyć rządy. Szło tutaj przedewszystkiem o emancypację niewolników, i podobnie jak niegdyś w Ameryce północnej, wytworzyły się dwa stronnictwa. W stronnictwie liberalnem było więcej przyjaciół wyzwolenia niewolników i zniesienia tej instytucji zupełnie, ale znaleźli się też zwolennicy tej myśli humanitarnej i w obozie konserwatywnym. Do upadku gabinetu przyczyniła się frakcja radykalna, bez przyczyn zasadniczych, lecz jedynie, jak donoszą, z powodu pobudek zawiści frakcyjnej.

Stronnictwo liberalne w Brazylji znajdowało się od lat siedmiu u steru, lecz co roku prawie zmieniał się gabinet, a przyczyną tych zmian była ciągle kwestja emancypacyjna. Ostatni gabinet Saraivy, wiedząc z doświadczenia, jak trudno rozwiązać sprawę wyzwolenia niewolników, wypracował był nowy projekt ustawy, według której uwolnienie postępowałoby stopniowo; po latach dziesięciu nie miało już być ani jednego niewolnika w całej tej monarchji konstytucyjnej. Projekt ten znalazł uznanie prawie wszechstronne, ale gdy przyszło do pokrycia kosztów na wyzwolenie, celem indemnizacji stron pewnych z funduszów państwa, odmówili radykaliści poparcia uchwale i gabinet Saraivy upadł. Chodziło o 15 miljonów franków, które prezes gabinetu proponował uzyskać z dodatku 5 prc. do wszystkich istniejących podatków. Wniosek ten skutkiem rokoszu radykałów upadł, a gabinet widział się zniewolonym podać się do dymisji. Nowy prezes gabinetu w państwie Don Pedra ma być także zwolennikiem emancypacji, chociaż należy do stronnictwa konserwatywnego. Jest nim baron Maurycy Cotepige Vanderley, który za jednego z poprzednich ministerstw konserwatywnych był ministrem skarbu. Dotychczas mimo rok rocznie dokonywającego się częściowego wyzwolenia, znajduje się w Brazylji jeszcze przeszło miljon ludzi w niewoli, co na 12 miljonów ludności w całym tym olbrzymim, co do przestrzeni, kraju stanowi cyfrę wcale znaczną.

Br. Z.

Wystawa ogrodnicza.

Urządzenie ogólne.

Jedną z największych trudności, jakie przedstawiało urządzenie wystawy ogrodniczej na placu Ujazdowskim, było zastawienie go budynkami z wystawy przemysłowo-rolniczej i zupełne wskutek tego zniszczenie na nim wszelkiej roślinności.

Budynki uprzątnięto bardzo późno, tak że wszystko, co widzimy, począwszy od trawy, skończywszy na najpiękniejszych kwietnikach, zrobione zostało w ciągu paru zaledwie tygodni.

Że całość wystawy pod względem estetycznym udała się świetnie, o tem świadczy uznanie znawców i *vox populi*.

Urządzona ona została wedle projektu pp. Franciszka Szaniora i Walerego Kronenberga, którzy też wykonaniem samem planu swego na gruncie mocno zainteresowani dołożyli po temu wszelkich starań.

Wystawcy obdzieleni zostali placami na wystawie tak umiejętnie, że każdy z nich mógł przedsta-

Wycieczka na Czornohorę.

Gdy się przed człekiem świat ten rozłoży
I tak wesoło i tak szeroko,
Aż serce skacze, że ten Bóg tworzy,
I góry takie i w głowie oko!

W. Pol.

Z nadejściem dni letnich rozpoczynają się wędrówki z miast to gdzieś na wsie, to do miejsc kąpielowych; ulice się wyludniają i kto tylko może puszcza się choćby tylko do podmiejskiej wioski. Potrzebujący wytchnienia umysłowego, o ile znają się na wartości powietrza, wyruszają w góry. Niezrównany nasz mistrz i znakomity gór znawca, W. Pol, powiedział w swoich „Obrazach z życia i natury”, że równiny są niejako prozą przyrody, a góry jej poezją. Czyja więc dusza nie została jeszcze owiana zimnym ziemi powiewem; kto pragnie poezji, kiedy na ścieżce codziennego życia tak trudno się z nią spotkać — ten niechaj jej w górach szuka. Ciału znękanemu pracą całoroczną należy się odpoczynek, którego gdzież lepiej użyć, jak nie u samego źródła zdrowia, u cudownych podnóży Karpat, o których pisze poeta:

Tak ci tam raźno, tak nic nie trzeba,
Jakbyś na prawdę trafił do nieba.

Wschodnie pasmo Karpat naszych, gdzie wysoko w górę wystrzeliły „czubałki” Czarnejhory, w ostatnich dopiero dwóch lat dziesiątkach nieco dokładniej poznane i przez rozmaitych badaczy przyrody i turystów opisane zostały. Jeden tylko W. Pol i poeta Mieczysław Romanowski opisywali nasze Karpaty i wrażenia z nich odniesione przed 20-laty. Dr Nowicki, Łomnicki, dr Janota, Dzięđzielewicz, Bąkowski, Tretiak, Sulimierski, Wróblewski, Wroński, Wierzbowski, Eminowicz i innych kilku, oto imiona tych, którzy zachęcali nas w ostatnich czasach do poznania Karpat.

Ale, kto choć raz w życiu nie oddychał górskiem powietrzem, kto go nie zaznał z przyprawą rannej świeżości, ten nigdy ani pojmie, ani zrozumie tej tajemniczej cudownej władzy, jaką góry wywierają na wszystkie zmysły, uczucia, na całą istotę człowieka. Zdaje ci się, że przyroda rozkochana we wdziękach piękności własnych, weselsza tutaj niż gdzieindziej, swobodniejsza i tego swojego uroku udziela każdemu, kto tak jak i ona czuć potrafi jej wdzięki pełne czarów.

Z każdego prawie wynioślejszego miejsca na Pokuciu odkrywają się widoki na górzyste pasma wschodnich Karpat. Widoki Pokucia charakteryzuje to właśnie, że z różnej odległości i z różnego punktu widziane przybierają coraz to nowe kształty i przedstawiają coraz inny koloryt. Nad ogromnem pasmem Karpat wschodnich panuje tu pasmo Czarnejhory. Te rozległe widoki, które tu wszędzie przedstawia krajobraz, rozpoczynają się dopiero za Prutem, chociaż i z wynioślejszych brzegowisk Dniestru widne są góry zdaleka.

Szczególniej przed zmianą pogody przybliżają się one tak bardzo, iż ledwo o mil parę zdają się być oddalone, kiedy rzeczywiście i parę dni podróży niekiedy wcale nie wystarczy, by przebyć to międzyrzecze stepowe od Dniestru do Prutu i stanąć u ich podnóży.

Było to w pierwszych dniach lipca. Tylko dni kilka oddzielało mnie od czasu, w którym poraz już trzeci miałem się udać w tę ulubioną mi górską krainę. Z gorączkową niecierpliwością oczekiwałem tej upragnionej chwili. Chciałbym był lotem sokoła u podnóży gór stanąć, a tymczasem dni, a później i godziny, zadługie mi się być wydawały. Nareszcie ów dzień oczekiwany nadszedł. W liczniejszem towarzystwie, kilkoma wozami wyruszyliśmy ze Stanisławowa.

Jechaliśmy dobrze utrzymywanym gościńcem, a minąwszy miasteczka Łysiec i Bohorodczany, stanęliśmy na pierwszym popasie w Nadwórnej. Nadwórna leży już u podnóża Karpat. Sprzyjała nam prześliczna pogoda, więc nie traciliśmy wiele czasu i wyruszyliśmy dalej. Po półtoragodzinnej jeździe stanęliśmy w Delatynie. W pięknem położeniu rozłożyło się to miasteczko. Schludne domki, piękne saliny, skromny ale wspaniały z czerwonych cegieł w stylu wschodnim zbudowany kościołek—wszystko to zrobiło na mnie miłe wrażenie. Ztąd wije się już gościniec ciągle ponad Prutem, pomiędzy olbrzymiemi skałami, piętrzącemi się po obu stronach.

Kiedyśmy się zbliżali do Dory, leżącej za Delatynem, jednej z najśliczniejszych wiosek górskich, doszedł uszu naszych silny szum wody. Skierowaliśmy się w tę stronę, z której dochodził i stanęliśmy nad wodospadom Prutu, który z piękności swej zasłynął nietylko u ludzi umiejących oceniać piękności przyrody, ale także u prostego ludu. Dziś nie jest on już tem, czem był dawniej, bo za pomocą dynamitu w części rozkruszono skały w celu uregulowania spławności Prutu.

Pragnąc się lepiej przypatrzeć wodospadowi, spuściliśmy się pieszo, czepiając się konarów, pni i korzeni drzew, bardzo stromym zworem poniżej wodospadu w dolinę. Cała masa wód Prutu zbija się tu na przestrzeni kilku metrów i spada z wielkim szumem, przezroczystym kryształem wody w jednym całunie do groźnej przepaści. Wolne miejsce między wodospadem a zboczem skalistem jest tak znaczne, że po łomach skał można przejść sucho, a przezroczystość wody jest tak wielka, że nie widać prawie gdzie się powietrze kończy, a gdzie zaczyna woda, która po krańcach szczególniej wodospadu przechodząc albo w drobny pył, albo odbijając drobne światła promyki, staje się podobną do przezroczystej koronki.

Wielka ta masa wody, spadając gwałtownie z tak

wić postęp w ostatnich latach dokonany i odpowiedział wymaganiom estetyki. Cząstki zaś te zlały się w piękną i nader harmonijną całość.

Nie mówiąc już o znakomitem przeprowadzeniu dróg, o zamaskowaniu mniej estetycznych części, jak szopy dla warzyw, masami szkółek—wspomnieć tu należy o pysznie utrzymanych perspektywach, czego widocznie bardzo w ciągu robót pilnowano, jak się to w przeglądzie szczegółowym okaże.

Od wejścia więc dążąc prosto ku estradzie dla orkiestry, natrafiamy po prawej stronie na całą kwaterę różnobarwnych kwiatów w masach, są to rośliny z hodowli nasion *Ogrodnika polskiego*, objęte pasami wysadków warzywnych, również na nasiona hodowanych.

Po lewej stronie drogi głównej rozpościera się ozdobny dział p. Fr. Bardeta, udekorowany czterema silnemi grupami drzew iglastych, które dopełnione są pojedynczemi drzewkami i krzewami po trawniku rozrzuconemi. To też na skraju od drogi zwraca uwagę prześliczny klomb z samych begonji, otoczony czerwonokwitnącą krasulą.

Z tego punktu rozpościera się piękny widok na część wydzieloną p. Kronenbergowi, doskonale przybraną.

Posuwając się dalej ku estradzie, po prawej jej stronie znajdujemy piękny dział, przez p. Hosera przyozdobiony. Potrafił on, obok systematyczności rozłożenia okazów wedle konkursów, czem się w całym swym występie ta firma odznacza, zachować względy estetyczne. Na paru sztucznych skałach umieszczono kolekcję kaktusów, dalej rozrzucono klomby z roślin szklarni zimnej, klomby doborów drzew i krzewów ozdobnych i roślin kobiercowych, co razem wzięte wygląda wspaniale.

Na tę część przewybornie patrzy się z działu nieco głębiej na prawo p. Ulrichowi pozostawionego. Wystawca przedstawia sortyment drzew i krzewów ozdobnych gruntowych. W jednym rogu ogródka trójkątnego pomieszcza piękną kolekcję drzew płaczących, jak dęby, wiązy, klony, wierzby i t. p. Boki obramiają drzewa i krzewy liściaste, środki zużyto na kolekcję drzew iglastych.

Po lewej stronie estrady całe otoczenie wodotrysku zajął p. Waniasek, dekorując ją znanemi z swej piękności drzewami pomarańczowemi, myrtami, granatami i agawami. Fontannę smacznie ozdobił dywanami; na bocznych trawnikach zasługują na uwagę ładne klomby eliptyczne z *Celosia spicata*.

Pod samym budynkiem głównym widzimy również wystawę p. Waniaska. Ubiera on po obu stronach ściany pawilonu głównego pięknemi cyprysami, a przed wejściem pomocnik jego, p. Stefański, urządził dwa pyszne kobierce, najpiękniejsze na wystawie.

Boczne strony ścian zajął ogród Frascati przed niezrównanemi kolekcjami karłów owocowych, urządzając klomby z roślin szklarni zimnej pięknemi i bardzo lekkiemi bordiurami dywanowemi obramione.

Dla skończenia już z prawą stroną placu wspomnijmy jeszcze o mieszczącym się skromnie w rogu, po za budynkami, od strony alei trawniku ogrodu Saskiego, na którym umieszczono w ładnym deseniu klomb dywanowy, a po za nim zakończający harmonijnie widok klombów z roślin wysokich letnich.

Z przed drzwi wejściowych pawilonu głównego świetne perspektywy rozpościerają się w obie strony — ku pawilonowi p. Kronenberga z jednej i *Ogrodnika polskiego* z drugiej strony.

Posuwając się dalej ku północo-wschodowi drogą przy pawilonie głównym, mijamy pawilon Otwocka i szkółki p. Ulricha i chcemy dojść do altany ogrodowej p. Rudzkiego, stanowiącej piękną pod względem estetycznym granicę tej części wystawy.

Chcąc się tam dostać, przejść musimy dział urządzony przez ogrody Wilanowa i Natolina. Całość urządzenia mieści się na prostokącie przerzniętym drogami krzyżowemi, na których przecięciu znajduje się klomb okrągły z roślin szklarni zimnej, w piękną i wysoką piramidę dokoła, stojącej we środku *Myrtus latifolia*, ustawioną. Na czterech trawnikach pomieszczono klomby dywanowe w szerokim rysunku, ozdobione okazami szklarni zimnej, pojedyńczo w skrętach dywanu stojącemi.

Zbliżając się do pawilonu sędziów, widzimy małą, nieforemną i płaską cząstkę, ozdobioną przez p. Brogowskiego. Jest tam imitujący fontannę wcale ładny kwietnik, dokoła narożników zarysowane bordiury dywanowe i pomiędzy tem wszystkiem bardzo piękne okazy *Jucca recurrata* i *Viburnum Tinus* przyozdabiają całość doskonale.

Mijając tenże pawilon, widzimy część przyozdobioną przez p. Kronenberga. Jest to mały ogródek spacerowy, w środku którego umieszczono pawilon, którego główną ścianę zajmuje świetnie wykonany plan wystawy, o którym już niejednokrotnie wspominaliśmy.

Ogród p. Kronenberga, stanowiący lewy—względem bramy wejściowej—narożnik placu jest urządzony z wielkiem uwzględnieniem warunków estetyki.

Z każdych drzwi pawilonu przedstawia się widok piękny, istotnie tak na sam ogródek jak i na urządzenie sąsiednich wystawców. Piękny, liczny i prawidłowy dobór drzew liściastych i iglastych, rozstawiony na szerokim trawniku, ożywiony fontanną, sztucznemi skałami i oryginalnemi kwietnikami, sprawia bardzo przyjemne wrażenie.

Maskujące szopy warzywne szkółki, które z natury swej dosyć mizernie wyglądać muszą, ożywił wielce ogród pomologiczny grupami fantazyjnie ułożonych a raczej porzuconych warzyw.

Przejdźmy jeszcze pas granicy zachodniej; to jest pas ciągnący się wzdłuż alei Ujazdowskiej.

Tu idąc porządkiem od pawilonu restauracji począwszy, znajdujemy najprzód wielce kącik ten upiększającą wspaniałą kolekcję „koniferów", część drzew iglastych pp. Bardet, która bodaj czy ze wszystkich nie najpiękniejsze, zawiera w sobie wiele rzadszych i pięknych egzemplarzy: *Pinus pinsapo*, *Taxus tardiva*, *Retinospora plumosa aurea*, *Abies Engelmani*, *Abies Fraseri* i *Abies Nordmanniana*.

Dalej spotykamy również drzewka iglaste p. Sarneckiej z Nowego Sadu, a między niemi *Thuja Warreana* i *Thujopsis borealis*, jeszcze dalej willa Marynin, która przyozdobiła szkółki swe kolekcją warzyw i kwiatów letnich kwitnących.

Dobiegając wejścia zastajemy wystawę zakładu ogrodniczego p. Michalskiego, który front ozdobiwszy kwietnikami, zamaskował parkan roślinami szklarni zimnej.

Sam budynek, w którym mieści się kancelarja komitetu, przy wejściu ozdobił gustownie p. Jałoszyński drzewkami iglastemi.

Zanim opuścimy wystawę na dzisiaj, wejdźmy jeszcze na taras na pawilonie sędziów, a estetyczna całość urządzenia przedstawi nam się znakomicie. We wszystkich kierunkach przedstawiają się widoki istotnie pięknie, a tło wielkich ciemnolistnych drzew alei wyborną dla widoków tych granicę stanowi.

W następnym artykule sprawozdawczym przejdziemy do pawilonu głównego.

Echa kąpielowe.

Lucerna w sierpniu.

— Ooo... jes (*o-yes*)!

— Ol rajt (*all right*)!

Słowa te dojeżdżając dopiero do Lucerny, słyszeliśmy już na każdym kroku.

Zdawałoby się, żeśmy zbłądzili i w miejsce Szwajcarji trafili gdzie do Anglji.

Na szczęście góry wspaniałe, otaczające dokoła Lucernę, przekonały nas, że jesteśmy w Szwajcarji.

A może też w geografji popełniono niedokładność, zaliczając Lucernę do Szwajcarji, kiedy właściwiej byłoby górskie to ustronie nazwać departamentem Tamizy.

Żywioł angielski w Lucernie stanowczo przeważa. *Lady*, *miss*, *gentleman* i *sire* tak się dobrze tutaj dają słyszeć, jak u nas pan i pani.

Nie dowodzi to jednak, by już oprócz anglików nie było więcej nikogo.

Przedstawicieli innych narodowości jest sporo, a między nimi niemało też polaków.

---

wysoka, wybiła sobie na dnie doliny wielką wannę, prawdziwą wannę rusałek. Głęboka toń przybiera tu w grze światła kolory pawich piór i znacznie poniżej tego jeziorka uchodzi Prut dalej... z wielkim szumem i pryskiem wód, które się białą pianą bałwanią między łomami.

I przyszło mi tu na myśl, czemu to ludzie możni, co łożą krocie na zbytkowne za granicami kraju ojczystego potrzeby, nie założą sobie tu ogrodu, nie zbudują tu chaty, by żyć pieśnią i fantastycznym urokiem, jaki szum wodospadu wydobywa z tych skał dzikich.

Tego samego dnia jeszcze, późnym już wieczorem, zajechaliśmy do Mikuliczyna. Ztąd o mil już tylko kilka rozpościera się obszar pasma czornohorskiego. Całe to pasmo gór jest największą leśną górską pustynią wśród Europy. Do kilku znanych już opisów Czarnohory muszę tu kilka uwag dodać.

Czornohora jest zbiorową nazwą potężnego wydłużonego pasma górskiego, które się od najwyższego jej szczytu Howerli zaczyna, a kończy się na Pip-Iwanie, biegnąc w kierunku południowo-wschodnim. Stanowi ono przez całą swą długość główny dział wód i granicę między Galicją a Węgrami i wysela na naszą stronę Prut oraz kilka większych potoków, a z węgierskiej strony zasila źródła Cisy. Główny trzon czyli niepodzielna podstawa Czarnejhory jest bardzo wysoko wyniesiony. Szczyty i grzbiety są tu szeroko roztoczone i zaokrąglone.

Po kilkudniowym pobycie w Mikuliczynie wyruszyliśmy dalej. Prześliczny gościniec, jeden może z najlepiej utrzymanych w całym kraju, poprowadził nas dalej i nim dojechaliśmy do Tartarowa. Ztąd drogą już leśną zdążaliśmy do Worochty. Jechaliśmy najcudowniejszą dziką aleją. Po obu stronach piętrzyły się dziewicze drzewa, wpośród których może nigdy jeszcze nie rozległo się echo huculskiej siekiery. Pomiędzy drzewami rosły bujne paprocie, a w miejscach bardziej ocienionych rozpostarły się mchy. Droga ciągle prowadziła nad Prutem i na całej tej przestrzeni niczem niezamącona panowała cisza. Czasem tylko dolatywał uszu naszych głos drozda lub kosa, a poświst wiatru tylko kiedy niekiedy poruszał lekko wierzchołkami drzew.

Taką to drogą zajechaliśmy do Worochty, a Worochta to ostatnia już wioska u stóp pasma czarnohorskiego leżąca, istnie rajska oaza górska. Tu też był kres naszej wycieczki dnia tego, tu trzeba było odpocząć i nabrać świeżych sił fizycznych, bo przez cały dzień następny drapać się mieliśmy wśród głazów i łomów kamieni.

Około godziny 4-ej rano poprzebudzały nas głosy hucułów, którzy gotowi czekali już na nas z końmi, gdyż dalsza ztąd droga wierzchem tylko jest możliwą.

Dzień rozpoczął się pogodnym rankiem. Koło południa deszcz nas zaskoczył, a choć potem ustał, gęsta mgła wisiała nad szczytami gór i coraz bardziej pod wieczór gęstniała. Na całej tej przestrzeni, od Worochty aż do stóp czarnohorskiego pasma, droga wszędzie jest mało dostępna, bo wije się w głębi samych ciasnych przełomów, tak że między olbrzymiemi głazami, które tu ścieżkę wyścielają, nie ma często miejsca do przechodu. Zazwyczaj ścieżka w góry prowadzi po nad ogromnemi przepaściami, spuszcza się nagle do brodu i przerzuca się na stronę przeciwną strumyków, których tu bardzo wiele się spotyka.

Zbocza gór kopczastych spadają tu tak nagle, że wszystkie niemal ścieżki są wężykowato prowadzone, bo wprost niktby ani wyjechał ani zjechał na dół. Długo nieraz na zawrocie wężyka koń się namyśla, gdzieby miał nogę postawić. Ze spuszczonym łbem i rozwartemi chrapami obwąchuje kamienie i próbuje kopytem czy nie leżą luźnie.

Koń za koniem ciągnął w górskiej karawanie naszej i wielkiej trzeba było ze strony tych szlachetnych zwierząt przezorności, aby nie poruszyć luźnego rumowiska, wielkich płyt kamiennych, któremi szczyty i zbocza gór są tu wszędzie okryte. Gdy wędrowiec ze szczytu spojrzy na przebytą drogę, to aż mu się ćmi w oczach i nie chce się wierzyć, że ją przebył. Szczęście, że bujna roślinność daje prawie na każdem miejscu punkt oparcia, bo się za konary, pnie lub wystające z pod głazów korzenie drzew chwytać można; szczęście, że las często zakrywa największe przepaście przed okiem i że koń pojmuje niebezpieczeństwo tej drogi, jako wierny sprzymierzeniec człowieka. Żyje też w górach koń z człowiekiem pospołu; pamięta ścieżki i miejsca popasów i przystanków; objuczony niesie jeźdźca bezpiecznie i kieruje sam sobą, nie mając ani uzdy ani wędzidła.

Tak przez same głazy, łomy kamieni i urwiste miejsca, oddani zupełnej opiece konia, zajechaliśmy do pierwszego schroniska do Żawojeli i odbyliśmy w niem pierwszy nocleg pod otwartem niebem. Ranne słońce powitało nas prześliczną pogodą, ale niezadługo od południa lekki wiatr powiewać zaczął i jakieś duszne gorąco zapanowało w powietrzu, a z ziemi ogrzanej słońcem podnosiła się wilgotna para. Wszystko to zdawało się zapowiadać rychłą burzę, której w górach nie zaznaliśmy jeszcze.

I rzeczywiście poczęły nagle, jak gdyby z ziemi wyrosłe, pojawiać się nad pasmem Czarnohory okrągławe chmury, które gromadząc się coraz bardziej, stawały się coraz groźniejszemi. Czarne jak lawa uwisły już nad nami i zapanowała cisza w powietrzu. Potem nagle jakby zamięszanie jakie powstało w przyrodzie, zerwał się wicher gwałtowny jak huragan i grube deszczu krople spadać poczęły. W „kolibie" skryliśmy się wszyscy. Wiatr wzmagał się z każdą chwilą. Z lasów dochodził uszu naszych żałosny szum i łomot walących się drzew. Wiatr wpada w gęstwiny kosodrzewu, te świszczą lecz zdają się być nieruchome, uderza wyżej w olszynowe zarośla, wiszące po skałach, olsze trzepią strwożone listkami, a smukłe jarzębiny po nad niemi uginają się na wszystkie strony, jakby cierpiały piekielne katusze.

(Dokończenie nastąpi.)

Na spacerach nad brzegiem jeziora czterech kantonów mowa polska nieraz daje się słyszeć.

Bo też Lucernę istotnie zaliczyć należy do najprzyjemniejszych miejsc w całej Szwajcarji.

Już samo jezioro czterech kantonów czegoś warto; któżby o tem najcudniejszem jeziorze w świecie nie słyszał?

Sama Lucerna jest to małe miasteczko, liczące 17,000 mieszkańców, położone tuż nad brzegiem jeziora, otoczone dokoła wspaniałemi górami.

Schludna i śliczna mieścina oddawna jest znaną, jako stacja klimatyczna dla osób piersiowo cierpiących.

Wyniosłe nad powierzchnią morza położenie czyni z Lucerny wyjątkowo zdrową miejscowość.

Według kuracyjnej listy gości, od początku lata gościło tu więcej sta tysięcy osób; przeciętnie dziennie przybywa po kilka tysięcy, przeważnie cudzoziemców.

Dołożono też wszelkich starań, by pobyt tutaj cudzoziemcom w miarę możności uprzyjemnić.

W okazałym *casino* do usług publiczności oddano sporą liczbę pism we wszelkich językach, oprócz polskiego.

Teatr letni wzniesiono przed paru laty; obecnie grywa w nim trupa paryska operetkowa.

Wieczorami muzyka i ognie sztuczne na jeziorze dostarczają dla oka miłej rozrywki.

Wybornie są też urządzone łazienki na jeziorze, które nieraz mogą starczyć za kąpiele w morzu.

Lucerna, oprócz pomienionych już rozrywek i przyjemności, nadewszystko jest cenioną dla swych wycieczek w okolice.

Nietylko bowiem jezioro czterech kantonów w całości swej jest dostępnem dla zwiedzania, lecz i otaczające je góry.

Znaczna liczba statków parowych, kursujących stale po jeziorze, za nieznaczną opłatą dowozi w najbardziej odległe miejsca nadbrzeżne, jak Flüelen, Tellsplatte, Brunnen, Witznau, Weggis.

Każda z tych miejscowości zasługiwałaby na szczegółowy opis, tak cudowne są wszystkie.

A któżby nie znał „Wilhelma Tella”, arcydzieła Szyllera, które mistrz stworzył na podstawie podań ludności, zamieszkałej w okolicy jeziora czterech kantonów.

Tutaj właśnie dotąd są oznaczone miejsca, na których odbyły się główne czyny tego bohatera.

Więc w Tellsplatte, nad samym brzegiem jeziora, znajdujemy ładną kapliczkę, wzniesioną na skale na pamiątkę szczęśliwego wyskoczenia Wilhelma Tella z łodzi w czasie burzy, gdy go w okowach odstawiano do więzienia.

Po drugiej stronie jeziora, w pobliżu Seelisberg, dotąd wypływają trzy źródła, które według podań miały wytrysnąć w chwili, gdy trzej bohaterowie uczynili przysięgę nieulegania przemocy.

W pobliżu Flüelen, dziesięć minut drogi, w Aldorfie widnieje okazały pomnik, wzniesiony na cześć Wilhelma Tella, w miejscu, z którego zmuszonym był przez Geslera strzelać do syna swego.

Jednem słowem wszędzie pełno pamiątek po tym bohaterze, który dzięki Szyllerowi jest postacią wybornie znaną światu całemu.

Że wszystkich miejscowości Szwajcarji dzisiaj najbardziej jest modną i najliczniej uczęszczaną Lucerna, po niej zaś dopiero Interlaken i Vevey.

W. J. St.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Dowiadujemy się, że w ministerjum skarbu powstał projekt nałożenia podatku na sprowadzane z zagranicy rośliny i nasiona; wniosek w tym przedmiocie wyszedł od hodowców miejscowych i ogrodników.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu Jan Gungle, przedstawiciel stowarzyszenia włoskiego, wniósł podanie o koncesję na założenie domu gry w Krymie.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż na żądanie niemieckiego zarządu pocztowego przy wysyłaniu pakietów do Holandji należy w deklaracjach podawać oddzielnie wartość każdego gatunku znajdujących się w nich przedmiotów.

= Do dnia 1-go stycznia r. p. odbierane być mogą przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału drugiego r. b. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= W zarządzie wojenno-lekarskim w Warszawie odbędzie się dnia 6 go października licytacja na dostawę dla tutejszego magazynu aptecznego różnych przedmiotów aptecznych. Wartość dostawy wynosi około 25,000 rs.

= Dnia 22 go b. m. odbędzie się licytacja na wydzierżawienie na rok jeden miejsc stróżów przy 25-ciu główniejszych studniach wodociągowych i zwyczajnych. Licytacja odbywać się będzie przy wspomnianych studniach. Do licytacji dopuszczeni będą jedynie wojskowi dymisjonowani i urlopowani.

= Niebawem dokonaną zostanie ponowna rewizja studzien prywatnych, celem przekonania się o ile zostały dopełnionemi wskazane reparacje, aby wodę uczynić zdatną do użytku. Opieszali pod tym względem właściciele posesyj będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= W tych dniach w sądach pokoju X-ym i XIV-ym oddziału osądzono 40 spraw o wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym i właściciele odnośnych posesyj zostali skazani na kary pieniężne od 10-ciu do 50-ciu rubli.

= Kwestja przedłużenia ulicy Miodowej i przeprowadzenia przez nią kanału ma podobno być zależną od porozumienia się zarządu miejskiego z towarzystwem belgijskiem tramwajowem. Toczą się już właśnie o to układy i jakkolwiek towarzystwo uczyniło znaczną ofertę, rozumie się że za znaczne dla siebie ustępstwa, dotyczące przedłużenia koncesji, municypalność jednak uważa proponowane sobie wynagrodzenie jako niedostateczne w porównaniu z korzyściami, jakie stara się zapewnić sobie towarzystwo. Jak słyszeliśmy, zarząd miejski dość wyraźnie nawet sformułował swoje żądanie, to jest, że jeżeli towarzystwo kupi samo trzy potrzebne do przeprowadzenia ulicy posesje, z których wydzieli magistratowi tyle gruntu ile mu będzie potrzeba pod ulicę, to on gotów jest wtedy wystąpić z przychylnym wnioskiem do władzy wyższej o zaakceptowanie warunków towarzystwa. Rzecz rozchodzi się o sumę czterykroć sto tysięcy rubli, żądaną przez obecnych właścicieli tych posesyj. Towarzystwo zaś zgadza się dać połowę żądanej sumy, to jest dwa kroć. Że jednak załatwienie tej sprawy leży w interesie stron obojga, można więc się spodziewać, iż do porozumienia w końcu przyjść musi.

= Stacja oceny nasion przy Muzeum rolniczo-przemysłowem już otworzoną została od dwóch tygodni. Kierownik jej, dr Sempołowski, dokonał przeszło 40 prób nasion pastewnych i roślin rolniczych. Sprawozdanie z działalności stacji za r. z. ogłoszone zostanie za kilka tygodni.

= Wielka sala Muzeum rolniczo-przemysłowego ukończoną będzie w zupełności w przyszłym miesiącu. W sali tej, największej w mieście po ratuszowej, oprócz wystaw odbywać się będą zebrania Towarzystwa popierania przemysłu i handlu oraz kilku jeszcze stowarzyszeń, między któremi wymieniają i Towarzystwo ogrodnicze warszawskie.

= Dowiadujemy się, że projektowana wystawa nasion odbędzie się dopiero w jesieni r. p. w wielkiej sali Muzeum rolniczo-przemysłowego.

= Dla chcących się kształcić w grze fortepianowej zapewne nie będzie obojętną wiadomość, iż prof. instytutu maryjskiego, Emanuel Kania, zamierza po kilkoletniej przerwie wznowić lekcje zbiorowe, które z takim pożytkiem uprawiane były.

= Lekcje śpiewu choralnego w klasie przygotowawczej Towarzystwa muzycznego rozpoczynają się z dniem jutrzejszym. Wykłady odbywać się będą we wtorki i soboty, w godzinach od 6—8-ej wieczorem.

= Wykłady na uniwersytecie rozpoczną się w nadchodzący poniedziałek d. 14 go b. m.

= Pierwsze powakacyjne posiedzenie Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się z końcem b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Trubadur”, z gościnnym udziałem panny Machwicówny w roli Azuceny, a p. Szczepkowskiego w roli hrabiego Luna.

W teatrze Letnim dzisiaj „Friebe” Zalewskiego; jutro „Kwiat z Tlemcenu” i „Oj! młody, młody!”

W teatrze Nowym dzisiaj „Porwanie sabinek”, jutro wznowiona operetka Audrana „Bettina”.

* Wyborna komedja Józefa Bliźińskiego p. t. „Pan Damazy”, niegrana od lat paru, wznowioną ma być w przyszłym tygodniu na scenie teatru Letniego z Żółkowskim w tytułowej roli.

* Oryginalna krotochwila w dwóch aktach Józefa Grajnerta p. t. „Pan Łapcewicz” wprowadzoną zostanie niebawem na repertuar teatru Nowego.

Tytułową rolę odegra p. Morozowicz.

* W miejsce zapowiedzianej na sobotę „Carmeny” daną będzie w dniu tym „Marta”, z udziałem pań Machwicówny i Szlezygierówny, tudzież w „Carmenie” wystąpi panna Hermanówna, pierwszy raz po powrocie z urlopu w przyszły czwartek.

* Oprócz „Carmeny” repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowiedzieć ma: „Halkę” (niedziela) z udziałem pani Brajninowej w tytułowej partji, „Bal maskowy” (wtorek) z gościnnym udziałem pani Brajninowej i Sinkiewiczowej, tudzież p. Aleksandrowicza; dalej wznowioną „Giocondę” (sobota) z paniami Brajninową, Hermanówną i p. Myszugą, a wreszcie „Fausta” (niedziela) z udziałem panny Machwicówny, tudzież pp. Jeromina i Szczepkowskiego.

* Po dłuższej przerwie, spowodowanej urlopami artystów, ukażą się na repertuarze przyszłego tygodnia dwie sztuki: „Djoniza” Dumasa i „Dora” Sardou, z udziałem panny Marczellówny w rolach tytułowych.

* Dyrekcja teatrów warszawskich traktuje z p. Jerominem, występującym u nas gościnnie basistą, celem pozyskania go na stałe do składu personelu opery tutejszej.

= Z wystawy sztuk pięknych.

Obraz Barrias'a p. t. „Śmierć Szopena” pozostanie na wystawie przez miesiąc.

Komitet zamierza urzeczywistnić projekt sprowadzenia do Warszawy „Chrystusa przed Piłatem” Munkacsego.

= Szkoła Konarskiego.

Dnia 14-go b. m. rozpoczyna się składanie próśb o przyjęcie do wszystkich trzech klas mającej się otworzyć szkoły trzyklasowej miejskiej rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego.

Prośby będą przyjmowane do d. 19-go b. m. włącznie, w godzinach od 9—12-ej w południe, w kancelarji szkoły na Nowem-Mieście pod nrem 4-ym.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarł w tych dniach znakomity mozaista dr Józef Kalisz.

Urodzony z Inowłocławiu z rodziców polaków w roku 1836-ym, kształcił się początkowo w szkole żydowskiej w Starogrodzie, potem we wszechnicy berlińskiej.

W r. 1848-ym zmuszonym był opuścić kraj i udał się do Anglji, gdzie mu dano miejsce nauczyciela w domu Rotszyldów.

Z prac jego filologicznych wymieniamy: „*Hebraew grammar*” oraz „*Commentar an the pentateuch.*“

Dzieło filozoficzne „*Path and goal*” zyskało rozgłos powszechny i kilka przekładów.

Pisał do specjalnych organów sprawozdania o pracach Trentowskiego i Gołuchowskiego.

Umarł w instytucie hydropatycznym w Derbyshire.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Administracja jednej z fabryk na Solcu, stosując się do życzenia pracowników przystępuje do założenia podręcznego sklepu spożywczego.

Uczestnicy będą nabywali towary na rachunek pensji, po cenach możliwie niskich.

Celem zabezpieczenia członków od nadużywania, kredyt nie będzie przenosił połowy miesięcznego wynagrodzenia.

= Nowa fabryka.

Zdwojona opłata celna od wyrobów żelaznych sprowadza coraz więcej przemysłowców zagranicznych do naszego kraju.

Jedna z najznakomitszych fabryk żelaznych w Hagen w Westfalji wydelegowała swego inżeniera, p. R., by zbadał tu na miejscu możliwość założenia fabryki śrub i prawdopodobieństwo odbytu.

Opinja p. R., oparta na poważnych studjach, wypadła przychylnie dla powziętego projektu.

Przy współudziale zatem jednego z naszych przemysłowców założoną zostanie fabryka na wielką skalę za rogatkami belwederskiemi.

Plany są przygotowane i budowa jeszcze w tym roku rozpoczętą będzie.

= Wystawa w zwierzyńcu.

W górnych salach zimowego pawilonu zwierzyńca rozmaici fabrykanci wystawili w ozdobnych witrynach okazy towarów.

Całość złożyła się na wcale zajmującą wystawę, która nieustannie bywa dopełnianą nowemi okazami.

Publiczność ciekawie ogląda nadprogramową wystawę estetycznie ugrupowanych próbek przemysłu.

= Kierowanie balonami.

Niezadługo mają się odbyć w Warszawie próby z balonem, opatrzonym w przyrząd kierowniczy.

Przedsiębiorca tej sprawy oddawna przedmiot ten studjuje, śledząc lot ptaków, specjalnie na cel ten hodowanych, o czem już poprzednio pisaliśmy.

Aerostat buduje się z dymki, silnie gumowanej.

Mieć on będzie kształt cygara i łódź opatrzoną w skrzydła.

= Sportsman.

Przybył do Warszawy Józef Swoden, znany sportsman i hodowca psów.

Podróżuje on z zamiarem opisania sportu w kraju tutejszym oraz w Cesarstwie.

Swoden ma kilka zaproszeń na większe polowania w różnych okolicach, obecnie zaś jedzie do Moskwy, celem tresowania sokołów, które tam obecnie weszły w modę.

= Małżeństwa.

Tegoroczny sezon kuracyjny w Cieplicach czeskich był nadzwyczaj dla naszych panien skutecznym, dowiadujemy się bowiem, że w Karlsbadzie i Marjenbadzie skojarzyło się sześć par narzeczonych.

Jedno z tych małżeństw polskich będzie mięszane, oblubieńcem bowiem jest węgier.

= Jeszcze kopciuszek.

W właściwym czasie zamieściliśmy wzmiankę o proteście, założonym przez urząd prokuratorski, od wyroku tutejszej izby sądowej, który orzekł niewinność francuskiej śpiewaczki operetkowej p. Gérard i jej przyjaciela, ex-kapitana Bardowskiego, w sprawie o udręczanie siedmioletniej córeczki tego ostatniego, Tani.

Proces ów w drodze kasacji przyszedł w Petersburgu pod opinję rządzącego senatu przed czterema dniami.

Instancja kasacyjna nie uwzględniła protestu prokuratora i utrzymała w mocy uniewinniający wyrok izby sądowej.

Ze względu na żywe zainteresowanie się czytelników losem „kopciuszka", nadmieniamy, iż Tania, odebrana od ojca po zamachu samobójczym, mieszka odtąd przy matce swej, w Kijowie.

= Profesor pikiety.

Znany z rozgłośnego procesu o oszustwo w kartach p. Kusociński, wystąpi niebawem znowu przed kratkami sądowemi w roli oskarżonego o puszczenie w obieg fałszywego wekslu, na którym pewien młodzieniec z obywatelskiej rodziny, przebywający obecnie gdzieś za oceanem, sfałszował podpis swego ojca.

Nad „profesorem pikiety" ciąży zarzut świadomości fałszerstwa.

Termin procesu przypada w przyszłym tygodniu.

Oskarżony od kilku miesięcy pozostaje w murach więzienia.

= Ameryka poskutkowała.

Przed 40-tu laty opuścił miasteczko Gostynin ubogi izraelita, udając się po lepszy los za ocean.

W zeszłym tygodniu powrócił miljonerem i zwiedził strony ojczyste, gdzie już nikogo z bliskich nie zastał.

Sam, z żoną angielką, dziećmi i wnukami stale zamierza osiąść w kraju.

Godzi się zanotować, iż generacja przez ten upływ czasu tak się zmieniła, iż z dawnych znajomych dwie tylko osoby powracający zastał w miasteczku.

= Czworonogi listonosz.

Jeden z tutejszych ogrodników posiada psa tresowanego, który mu obecnie załatwia komisy na wystawie, nosząc listy z Pragi i odpowiedzi z pola popisu.

Psisko należy do rasy kundlów.

= Wesoła para.

W dniu dzisiejszym zrana ulicą Wierzbową przejeżdżała powozem oryginalna para...

Mężczyzna miał na głowie kapelusz damski, kobieta zaś męski cylinder.

Pasażerowie kłaniali się uprzejmie wszystkim bez wyjątku przechodniom...

Bodajto dowcip!

= List zastawny.

Przed trzema laty p. K. Bigańskiemu został skradziony list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1,000 rs.

Poszkodowany poczynił natychmiast, gdzie należy, ostrzeżenia, lecz to wszystko nic nie pomogło i papier wartościowy przepadł.

W tych dniach pan B. odbierał od teścia swego sumę posagową, w kwocie kilkunastu tysięcy rubli w różnych papierach procentowych.

Między niemi były dwa listy zastawne po 1,000 rs. każdy.

Już po otrzymaniu pieniędzy pan B. w domu zapisywał numery listów, gdy wtem, rzuciwszy okiem w dawną kontrolę, spostrzega zdziwiony, iż jeden list zastawny, odebrany od teścia, jest właśnie tym samym, który mu skradziono przed trzema laty.

Powiadomiony o tym fakcie teść oświadczył, że ów list posiadał od trzech miesięcy i dostał go od kupca handlującego wełną z Rygi.

Natychmiast zwrócono się do kupca z zapytaniem zkąd on znów list otrzymał, nie można bowiem wątpić, iż pochodzenie papieru wartości 1,000 rs. każdemu jest przecież wiadome.

Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Może jednak dojdzie się po nitce do kłębka.

= Krwawe zajście.

Nocy dzisiejszej, w domu pod nrem 38-ym na Starem Mieście, wynikło krwawe zajście, którego sprawcą był Maksymiljan Grabowiecki.

Wszczął on kłótnię z krewnym swym Janem Namietkiewiczem, który jako gospodarz domu polecił awanturnikowi wyjść za drzwi.

Grabowiecki wydobył wówczas nóż i wymierzył Namietkiewiczowi silny cios w piersi.

Obecni przytem Aleksander Breming i Leon Grabowiecki, brat awanturnika, chcieli go ująć, lecz ten zdołał jeszcze pierwszego zranić głęboko w rękę, a brata swego w bok.

Następnie wybiegł z mieszkania, porzuciwszy nóż w sieni.

Żadna z ran, jakie otrzymali trzej wyżej wymienieni, nie jest niebezpieczną, wszystkie jednak są ciężkie.

= Zamach samobójczy.

Dwaj przewoźnicy od strony brzegu praskiego spostrzegli jakąś kobietę, która tonęła.

Wydobyto ją zemdloną ale żyjącą.

Okazało się, że to jest Karolina Wejnertowa, licząca 70 lat wieku.

Po otrzeźwieniu W. wpadła zaraz w malignę i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyna zamachu samobójczego nie jest wiadomą.

= Bez wieści.

Zamieszkały przy ul. Smoczej pod nr 14 Szlama Fajwelewicz, liczący 55 lat wieku, wyszedłszy onegdaj z domu o godzinie 10-ej wieczór, więcej nie powrócił i pomimo poszukiwań odnaleziony nie został.

Ponieważ F. był chorowitym, a w ostatnich czasach cierpienia się powiększyły, jest obawa, czy nie padł ofiarą jakiego wypadku.

= Przeniewierzenie.

Znajdujący się w praktyce u Jakuba Pechnika przy placu Krasińskich uczeń Chaskiel Majeranc, otrzymawszy od pryncypała rs. 274 na opłatę wekslu, przepadł bez wieści wraz z pieniędzmi.

Obiecujący wyrostek jest poszukiwany.

= Obiecujący synalek.

Zamieszkały przy ulicy Nowy-Świat pod nrem 12-ym Lucjan Słupski, 18-letni młodzieniec, zabrawszy ojcu pokryjomu pugilares, w którym znajdowało się 673 rs. gotówką i różne weksle, ulotnił się bez śladu.

Przykładny młodzieniec jest energicznie poszukiwany.

= Kradzież.

Z mieszkania Heleny Spinki przy ulicy Twardej pod nr 6, za pomocą otworzenia drzwi wytrychami, skradziono kolczyki z brylantami, złoty zegarek z takimże łańcuszkiem i inne drobiazgi, ogólnej wartości około 400 rs.

O kradzież podejrzanym jest młody człowiek, który w tym czasie kręcił się około drzwi mieszkania.

= Kradzieże.

Na Ogrodowej pod nrem 43, z mieszkania Chai Kronentalowej skradziono różne przedmioty na sumę 100 rs. — Na Twardej pod nrem 24, z kuchni p. F. Zielińskiego, skradzione zostały srebra stołowe.

= Krewki małżonek.

W dniu wczorajszym do sklepu mieszczącego się w domu nr 12 na Podwalu wszedł małżonek sklepowej izraelitki.

Rozmowa, rozpoczęta w tonie dość spokojnym, zakończyła się awanturą.

Krewki jegomość, porwawszy żelazną wagę, uderzył żonę w głowę.

Ugodzona omdlała z bólu i przerażenia, sprawca zaś uciekł na podwórze pałacu Dyzmańskich, gdzie został przytrzymany i odprowadzony do cyrkułu.

Awanturnik rozpoczął nowy rok w areszcie.

= Wesele na ulicy.

Nocy dzisiejszej w jednym z domów przy ulicy Wołowej obchodzono sute weselisko.

O świcie gromada weselników, złożona z kilkudziesięciu osób, postanowiła odprowadzić państwa młodych do domu.

Kiedy cały orszak był już na ulicy, ktoś zagrał na harmonijce i wszyscy wykrzykując i przyśpiewując poczęli tańczyć.

Piekielny hałas zbudził śpiących jeszcze mieszkańców i zaalarmował policję.

Dozorca miejscowego rewiru Konstańczyk prosił weselnego grona o rozejście się, lecz wezwania jego nikt nie usłuchał, a jedna z kobiet uderzyła go w głowę.

Za nią poszło kilku drabów, którzy poczęli rewirowego bić i szarpać na nim ubranie.

Na dany sygnał zjawiło się kilku policjantów i stróżów nocnych.

Ta dopiero rozpędziła awanturników, z których kilku najwinniejszych ujęto i odprowadzono do cyrkułu.

= O łup.

Nocy wczorajszej trzej złodzieje wszczęli na ulicy gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę o podział skradzionych pieniędzy.

Jeden z nich został ciężko pobity i poraniony, tak iż nieprzytomnego policja odwiozła do szpitala.

Dwaj towarzysze pobitego z łupem zdołali umknąć.

= Przy pracy.

Na Nowej Pradze z rusztowania budującego się domu spadła Zofja Postowa.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Postowa odwiezioną została do szpitala praskiego.

Lekarz miejscowy orzekł, iż nie ma żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej konduktor kolejowy Białowiejski, zamieszkały pod nrem 288 na Pradze, powróciwszy do domu, spostrzegł przerażony, iż żona jego Filomena wisi na haku.

Wszelka pomoc była już daremną, zwłoki bowiem okazały się zastygłe.

Denatka liczyła 38 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa dotychczas niewiadoma.

= **Wypadki.** Na Żelaznej wóz roboczy najechał na Aleksandra Zielińskiego, który zraniony został dość ciężko w głowę.

= Nowa fabryka.

W okolicach Wielunia, w kaliskiem, powstać ma wkrótce fabryka wyrobów jedwabnych.

Założycielem jest jeden z zamożniejszych miejscowych izraelitów.

Fabryka zamierza zatrudniać znaczną ilość robotników, samych prawie krajowców, za wyjątkiem specjalnie uzdolnionych majstrów, których brak u nas zupełnie.

Jeżeli fabryka będzie opierała się wyłącznie na siłach krajowych, należy jej życzyć powodzenia.

= Komunikacje i bezpieczeństwo.

Dochodzi nas zażalenie na utrzymujących komunikację pomiędzy Płockiem a stacją kolei w Kutnie.

Onegdaj, wśród ulewnej nocy, dwóch pasażerów skutkiem złego stanu pojazdu musiało wrócić z części odbytej drogi do Płocka i zamiast na ranny pociąg, dopiero na wieczór zdążyło do Warszawy.

Należy nadmienić, iż trakt nie jest bezpieczny, bo podróżni niepokojeni byli przez kilku ludzi, których dopiero strzały pistoletowe odstraszyły.

W lesie łąckim jakiś napastnik rzucił się w z. m. na powóz i furmanowi oko wybił.

= Z miłości.

Z Wilna piszą do nas:

„Kronika skandaliczna naszego miasta znów wzbogaconą została paru wypadkami.

W obydwóch miłość gra główną rolę.

Oto niedawno na przedmieściu Popławach młody chłopak, uczeń ślusarski, uniesiony zazdrością, pchnął nożem w brzuch swoją ulubioną.

Nieszczęśliwa ofiara żyła jeszcze kilka godzin.

Zabójca nie odstępował jej na chwilę i tam też aresztowany został.

Gdy go chciano odprowadzić do więzienia, prosił o pozwolenie zostania przy konającej aż do chwili zgonu, żeby na zawsze nasycić się widokiem ukochanej.

Dziwna miłość!...

Inny znów młody człowiek, syn zamożnych rodziców, postanowił ożenić się z pewną niemką, osobą podejrzanej bardzo konduity.

Rodzice stanowczo odmówili pozwolenia i zagrozili młodzieńcowi niebłogosławieństwem swojem.

Wówczas zakochany oświadczył, iż odbierze sobie życie.

Z początku nie brano tego na serjo.

Pokazało się jednak, iż młodzieniec nie żartował.

Samobójstwo to w kółku znajomych wywarło silne wrażenie."

= Wypadek i samobójstwo.

We wsi Łańcuchowie, w gubernji lubelskiej, jeden z robotników, Tomasz Powała, zajęty kopaniem rowu przy osuszaniu łąk, zasypany został na śmierć ziemią.

We wsi Woli Przybysławskiej, w powiecie nowo-aleksandryjskim, włościanin Mateusz Kowalski odebrał sobie życie przez powieszenie.

ZE ŚWIATA.

× **Zjazd techników** rozpoczął się w Krakowie d. 5-go b. m., tj. w sobotę. Na zjazd przybyło 80-u członków austrjackiego towarzystwa inżenierów i architektów z Wiednia, oraz kilkudziesięciu członków towarzystwa techników ze Lwowa. Przybyli goście, pod przewodnictwem pp. Łuszczkiewicza, Baranieckiego, Estrejchera, Wdowiszewskiego, Łepkowskiego i wielu innych, oglądali wszystkie godne widzenia zbiory i pamiątki, znajdujące się w Krakowie. Między innemi członkowie zjazdu zwiedzali także szczegółowo Wieliczkę i jej kopalnię.

× **Juljusz Klaczko**, znany publicysta, o groźnym jakoby stanie zdrowia którego niepokojące krążyły wieści, ma się obecnie znacznie lepiej. Na teraz przebywa on w Kaltenleutgeben, a niebawem na dokończenie kuracji uda się do Ischl.

× **Wincenty Gajewicz**, rodem z Ameryki, wydał podręczną historję polską dla młodzieży. Rzecz drukowana w Detroicie obejmuje skaźnik o kolonjach polskich w Stanach Zjednoczonych. Rzecz ta ukaże się wkrótce w przekładzie angielskim dla tych, co zrodzeni zdala, języka ojczystego nie posiadają.

× **W New-Castle** zmarł Jakób Rajczak, nauczyciel rysunków; mowa, na pogrzebie wypowiedziana przez polskiego kapłana w języku angielskim, ze względu na smutne koleje zmarłego wzruszyła obecnych do głębi.

× **Z Cannes** otrzymujemy wiadomość, że znajdujące się tam kółko polskie, z powodu pojawiającej się

cholery, zwinęło swoje namioty. Część ziomków naszych wyjechała do Nizzy, inni do Interlaken.

× **Obserwatorjum wiedeńskie** otrzymało wiadomość o rzadkiem i ciekawem odkryciu astronomicznem. Wszystkim astronomom i miłośnikom astronomji znaną jest wielka mgławica, znajdująca się w konstelacji Andromedjedyna, którą na północnej półkuli gołem okiem widzieć można. Ma ona kształt eliptyczny, długość jej pozorna wynosi 2½ stopnia, szerokość 1 stopień, a światło podobne jest do światła świecy, na które patrzymy przez cienką tabliczkę rogową. Mgławica ta nie dała się dotychczas nawet przy pomocy największych teleskopów rozłożyć na zbiorowisko drobnych gwiazdek. Tymczasem dr Schur, dyrektor obserwatorjum w Strasburgu, w d. 4-ym b. m. zawiadomił obserwatorjum wiedeńskie, iż w środku tej mgławicy ukazała się gwiazda średniej wielkości. Astronomowie wiedeńscy zaraz nazajutrz skierowali w to miejsce swe teleskopy. Nowa ta gwiazdka nadała całej mgławicy odmienną postać. Światło jej jest żółtawo zabarwione, a dokoła niej mgławica zdaje się nieco zgęszczoną. Zgęszczenie w tym punkcie było już dawniej obserwowane. Nierozstrzygniętem jest jeszcze stanowczo czy gwiazda ta stanowi część mgławicy, czy też leży przypadkowo w tym samym kierunku. Pierwsze z tych dwóch przypuszczeń zdaje się prawdopodobniejszem, a w takim wypadku powstanie tej gwiazdy byłoby świadectwem, iż w mgławicy wytwarza się nowy świat w ten sam sposób, w jaki my powstanie systemu słonecznego pojmujemy. Przebieg tego zjawiska, które z natury rzeczy musiałoby się odbywać powolnie przez długie wieki, byłby najciekawszym fenomenem, jaki mieszkańcy ziemi mogli kiedykolwiek obserwować na niebie, fenomenem stwierdzającym ostatecznie teorję kosmogoniczną Kanta i Laplace'a.

× **W kołach lekarskich w Berlinie** zwrócono uwagę na wypadki tyfusu, pojawiające się w domach zamożnych rodzin, wkrótce po ich powrocie z letniego pobytu do mieszkań miejskich, które przez całe lato były zamknięte. Okazało się niezawodnem, iż przyczyną choroby były wyziewy, gromadzące się w nieużywanych przez czas dłuższy i nieprzewietrzanych wygódkach, zkąd zawiązki, rozchodzące się po całem mieszkaniu, sprowadzały chorobę nawet w takich wypadkach, gdy mieszkanie przed zajęciem go ponownem zostało należycie przewietrzone.

× **Jenerał Grant** był zdeklarowanym wrogiem wszelkiej muzyki. Dzienniki amerykańskie opowiadają z tego powodu wesołą anegdotę. „Panie jenerale—rzekła doń raz jakaś namiętna dyletantka—muszę panu co zaśpiewać." „Ha! skoro pani musi—odparł z rezygnacją jenerał—to i owszem." „Cóż mam zaśpiewać?"—pyta dyletantka. „Coś krótkiego"—odpowiada wróg muzyki.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Wereszczyńska**, córka nieżyjących obywatelstwa gub. kowieńskiej, Jana i Zuzanny z Siesickich małżonków Wereszczyńskich, zmarła dnia 24-go sierpnia r. b. w lubelskiem, przeżywszy lat 58. Zwłoki złożone zostały do pewnego czasu w kościołku miejscowym w Kiełczewicach, o czem osierocona rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2959—

† Ś. p. Władysław Stanisław **Rudnicki**, b. podsędek sądu pokoju, w wieku lat 64, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym września 1885 roku. W głębokim smutku pozostali: żona, dzieci, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 11-go września, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2960

† Ś. p. Juljanna z Zabudowskich **Treskow**, żona obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 10-go września 1885 roku, przeżywszy lat 52. W smutku pozostały mąż wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 12-go września 1885 roku, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —2963—

† Ś. p. Matylda z Zabłockich **Danenberg**, wdowa po jenerale wojsk cesarsko-rosyjskich, zasnęła w Bogu w dniu 9-ym września r. b. w wieku lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 12-go września, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1021—

† *(Spóźnione).* — Ś. p. Ernestyna z Lipińskich **Kubacka**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 39, przeniosła się do wieczności w Nałęczowie, w dniu 8-ym września 1885 roku. **Żałobne** nabożeństwo odbędzie się w Nałęczowie we **czwartek**, to jest dnia 10-go września, o godzinie **11-tej** rano, na które stroskany mąż wraz córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1019—

† W sobotę, to jest dnia 12-go września, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Józefy z Oskierków **Gieysztorowej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.— 2955

† W piątek, to jest dnia 11-go września r. b., odprawioną będzie w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** rano, wotywa żałobne za duszę ś. p. Pelagji **Swiecimskiej**, o czem pozostały mąż wraz z synem rodzinę uprzedzają. —2956—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Kwestja polska w Prusach"—taki tytuł nosi artykuł zamieszczony w ostatnim numerze *Petersburskich wiedomosti.* Zobaczymy, co w tym słusznie interesować nas mogącym artykule pisze organ petersburski. Oto jego słowa: „Gazeta *Pester Lloyd* zamieściła interesującą wiadomość, zakomunikowaną jej jakoby ze sfer bliskich rządowi berlińskiemu, dobrze poinformowanych i kompetentych, a objaśniającą powody i względy, jakie skłoniły administrację pruską do oczyszczenia wschodnich prowincyj Prus od szkodliwych napływowych warstw społecznych, przybywających ostatniemi czasy z miejscowości polskich. Początek tej politycznej asenizacji wschodnich pruskich kresów sięga czasów największego zaostrzenia klerykalnej opozycji w parlamencie, z powodu której minister wyznań Gossler, ku powszechnemu zdumieniu grup parlamentarnych, zeszedł odrazu z gruntu kościelno-politycznego na grunt czysto narodowy, i objaśnił, w jaki sposób rozrost polszczyzny we wschodnich prowincjach wpływa na upadek niemieckiego ducha, niemieckiej idei narodowej i jakiemi tajnemi drogami polonizm i ultramontonizm wzajemnie wyciągają ku sobie ręce. Ministerjalne to oświadczenie zaraz wówczas wywołało zarzut ze strony liberałów niemieckich, obwiniających rząd o to, że sam on przez swoją politykę reakcyjną przyczynił się do zakorzenienia złego, przeciw któremu obecnie zmuszonym jest walczyć najradykalniejszemi środkami. Statystyka wskazuje, że wzmaganie się albo upadek idei i roszczeń polsko-katolickich były wprost zależne od tego czyj wpływ przeważał u steru władzy: prądów zachowawczych czy też liberalnych. Sama walka wyznaniowa była rozpoczęta w epoce Falka, przy warunkach pośrednio popierających rozrost polonizmu. W roku 1864-ym luterańska czyli ewangelicka ludność Prus przewyższała o dwadzieścia pięć procent ludność katolicką, a w r. 1880-ym liczba pruskich poddanych wyznania ewangelickiego spadła o dziesięć procent niżej od cyfry ich katolickich współobywateli. Objaw podobny, jak objaśnia berliński komunikat *Pester Lloyda* — nie da się racjonalnie wytłumaczyć nadzwyczajnym do Prus przybytkiem napływowego pierwiastku polskiego, ponieważ przez cały zakres czasu od 1864-go do 1880-go nie przewyższył w ogólnej sumie 146,000 dusz; przyczyny wzmożenia się ducha polskiego słuszniej szukaćby należało w przejściu ogromnej liczby pruskich obywateli z luteranizmu na katolicyzm. Z przyjęciem zaś katolicyzmu, każdy niemiec siłą okoliczności staje się polakiem. Pruski komunikat przytacza przykład, jak miasta pruskie stopniowo się polonizowały. W pewnem miasteczku zamieszkujący tam polak doszedł w r. 1872-im do zamianowania go burmistrzem, a wkrótce potem rozpoczęły się uroczyste nawracania miejscowych luteranów na katolicką wiarę, a towarzyszyła temu zmiana nazwisk. Niemiec Freitag na łonie katolicyzmu stawał się Piątkiem, Michaelis przeobrażał się w Michajłowicza, Herman w Hermanowskiego itd., i tym to sposobem narastała sztuczna polska warstwa, ściśle solidarna z dążnościami katolicyzmu i w walce kulturalnej idąca z nim ręka w rękę. Gazeta *Pester Lloyd* bynajmniej nie zgadza się z wyżej przytoczonemi dowodami i trzyma się tego zdania, że wypędzanie „„uczciwych ludzi"", motywowane tem tylko, że są „„polakami i katolikami"", nie zgadza się z jakiemkolwiek zdrowem pojęciem o prawie wszelkiej zdrowej teorji państwowej. Dalej półurzędowy organ węgierski przechodzi w ton krakowskiej prasy, z powodu podpadłych pod pruski ukaz wydalenia, polaków austrjackich i powiada w konkluzji, że nie wadziłoby gdyby prawdziwi przyjaciele Niemiec dali rządowi pruskiemu przyjacielską radę, aby nie nadużywał środków proskrypcyjnych, a to dla nienarażania swoich poddanych na odwet ze strony innych mocarstw."

Nowo wydany zeszyt *Rusi*, do której raz jeszcze powrócić nam przychodzi z powodu rozmaitości dotkniętych w niej kwestyj współczesnych, zwrócił także uwagę na konwencję między Rosją a Niemcami co do wzajemnego uznania towarzystw akcyjnych. „Co my zyskamy na tej konwencji?—pyta się *Ruś*. Któreż to z rosyjskich towarzystw akcyjnych potrzebuje uznania go przez władze niemieckie? Na to niechaj odpowiedzą autorowie konwencji. Aby dać dokładne o niej pojęcie, konwencję możnaby porównać do układu między owcami i wilkami o wzajemne przyznanie sobie prawa obdzierania się ze skóry. Wilki, naturalnie, będą z tego korzystały i nie będą, rzecz prosta, stawiały żadnych przeszkód owcom. A owce?"

Graždanin w niezmiernie sympatycznych wyrażeniach żegna byłego posła angielskiego w Petersburgu, sir Edwarda Thorntona. „Powołany na to stanowisko przez ministerjum Gladstone'a, ministerjum niezmiernie niestanowcze, niewyraźne i mgliste w swoich instrukcjach, powołany w czasach najtrudniejszych i najdrażliwszych, w początkach i w samym wirze kwestji afgańskiej, były poseł umiał osobistemi swojemi zaletami, swoim osobistym charakterem i osobistym taktem uzupełnić braki instrukcji w stosunkach gabinetu Granville-Gladstone'a z rządem rosyjskim i usuwać najdrobniejsze powody do obostrzenia i bez tego nie „tępych" wcale stosunków między gabinetami, a jednocześnie umiał w pewnej mierze wyrobić pewien wpływ dla swoich osobistych poglądów na trudną kwestję. Osobistym tym poglądem była sympatja dla idei pokojowego przymierza i porozumienia z Rosją, pochodząca z sympatji sir Thorntona dla nas, a głównie z myśli, że Anglja winna szukać rozwiązania kwestji indo-afgańskiej nie w wojnie lecz w przymierzu z Rosją."

Z ostatniej chwili.

Król belgijski Leopold odłożoną dawniej podróż do Berlina przedsiębierze w końcu b. m. Chodzi o zaciągnięcie pożyczki u Bleichrödera na organizację państwa Kongo.

Temps donosi pod dniem 7-ym b. m. z Madrytu: Rząd rozesłał ponownie do gubernatorów prowincjonalnych surowe rozkazy wzbronienia wszelkich manifestacyj antiniemieckich. W Saragossie i Barcelonie aresztowano osoby, które rzucały się w zamiarach zelżenia i gwałtu na poddanych niemieckich. W San Sebastian w niedzielę, pomimo zakazu władzy, odbyła się również manifestacja.

Indép. belge donosi, iż pozostanie aż dotąd hr. Benomara w Berlinie zawdzięczać należy osobistej interwencji króla Alfonsa, który od początku opierał się wytrwale wszelkim krokom ryzykownym i pokłada zupełne zaufanie w prawość polityki niemieckiej. *Prosit!*

Temps żywi nadzieję, iż rząd niemiecki opuści wyspę Yap i uzna okupację tejże za niebyłą. Jako sędziów rozjemczych wymieniają cesarza austrjackiego i króla belgijskiego. Tenże dziennik opisuje w następujący sposób przebieg piątkowej manifestacji ludowej przed gmachem ambasady niemieckiej w Madrycie: Na rozmaitych punktach miasta zgromadzone tłumy przyszły prawie równocześnie na myśl uderzenia na ambasadę. Stojące tamże posterunki policyjne usiłowały powstrzymać napływającą falę ludu. Nagle wdarł się jakiś człowiek na balkon i strącił nogą herb cesarski, który spadł na ziemię. Inni poczęli wybijać szyby w oknach i zdarli flagę, którą wraz z orłem poczęto włóczyć po ulicach i spalono koło Puerta del Sol naprzeciw pałacu ministerjum spraw wewnętrznych. Teraz dopiero nadbiegła gwardja cywilna; przyjęto ją okrzykami: „Niech żyje Hiszpanja! Niech żyje gwardja!" Młodzi ludzie rzucali się żandarmom w ramiona, ściskając ich z zapałem. O godzinie 11-ej w nocy nadciągnęło wojsko. Lud witał je z równym entuzjazmem. Manifestacje z soboty i niedzieli nie przybrały już większych rozmiarów.

Dnia 6-go b. m. zmarło w Hiszpanji na cholerę osób 537; osłabienie zarazy widoczne. Natomiast powoli ale stopniowo rozgaszcza się cholera we Włoszech, a mianowicie w północnych prowincjach Nowara, Parma i Caserta. Liczba wypadków śmierci mała, przebieg choroby łagodny.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Madryt 10-go września. — *Epoca* radzi rządowi, aby herby, zdarte z gmachu ambasady niemieckiej kazał z własnego impulsu przy stosownym ceremonjale uroczystym napowrót zawiesić.

GIEŁDA.

dnia 10-go września 1885-go roku.

Pustą była prawie dziś sala giełdowa. Z powodu święta u izraelitów bardzo mało osób było na giełdzie, interesów robiono mało. Że zaś szacowania poranne były znów niezmienione i że i w Berlinie zapewne dziś świątecznie się giełda zachowuje, przeto kursa zostały prawie zupełnie niezmienione. Zauważyć należy, że wczorajsza zniżka kursu marek w szczególności została dziś powstrzymaną i że płacono kurs wyższy niż wczoraj, jakkolwiek żądanie pozostało niezmienione.

Weksle długoterminowe na Berlin wcale do tranzakcyj nie dały powodu i nie notowano ich też nawet w żądaniu; krótkoterminowe po 49.40 płacono, to jest po kursie początkowym wczorajszym, przy żądaniu 49.45.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na Londyn 10.05 w obu terminach żądano. Za krótkoterminowe 10.04 płacono.

Na Paryż 40 rs.—przy płaceniu 39.90 za 100 fr.

Na Wiedeń 80.85—również bez zmiany przy płaceniu 80.65.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.20 w żądaniu, wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 97.

Niewielką ilość pożyczki premjowej drugiej emisji po 214 sprzedano.

Biletów banku państwa I emisji również na drobną sumę po 98.60 kupiono.

Listy zastawno ziemskie 97.75 w serji I—97.60 i 97.50 płacono niechętnie. Serja II, III i IV 97.45, V 93.80—bez ruchu.

Listy miejskie 95.25, 94, 92.30, 92—za III 92 i 92.10, za IV 91.65 i 91.75 płacono przy małem zaofiarowaniu.

Innych wartości nie dotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Ruch jednak żaden.

J. Wł.

— *Magistrat miasta Warszawy* ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przypadającej rewizji kasy oszczędności, wkłady od uczestników w niedzielę, to jest dnia 1 (13) września r. b. przyjmowane nie będą. Pragnący złożyć swe wkłady, zgłaszać się mogą do kasy w sobotę dnia 31 sierpnia (1-go września) r. b. w godzinach rannych od 10-ej do 1-ej i jak zwykle w godzinach wieczornych od 5-ej do 8-ej.

CYRK CINISELLI.

W powrocie z Paryża, tylko na krótki czas występ sławnego *p. Lokhard,* z swoimi 3-a nadzwyczaj cudownie *tresowanemi słoniami.* Występ wszystkich artystów. Początek o 8. (983

— Dr *Wincenty Szyszło,* powrócił do Warszawy. (1016)

— Dr med. Teressa *Ciszkiewiczowa,* powróciła do Warszawy, Chmielna nr 16. (2948)

Lecznica

plac Teatralny nr 11, dom Neprosa.

Przyjmują w niej następujący lekarze codziennie:

Od 11—12. **Dr Fr. Rubinstein,** choroby kobiet.
Od 11—12. **Dr Antecki,** Choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet.
Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 1—2. **Dr Jelenkiewicz,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i organów jamy brzusznej.
Od 2—3. **Dr Winawer Feliks,** choroby oczne.
Od 3—4. **Dr Rosenthal Albert,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością.
Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia).

Opłata za poradę kop. 25. —1011—

— Dr med. *A. Rymarkiewicz,* homeopata, leczący także elektro-homeopatją (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w domu, rano do godziny 12 przy Alei Jerozolimskiej nr 21. (1017)

— Dr J. *Fiaszczyński,* ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy (Marjańska 11). (2920

— Dr. *W. Szembarth* powrócił do Warszawy. Elektoralna 10. W lecznicy Długa 19, przyjmuje jak dawniej. (2830)

— Dr *Sokołowski* powrócił do Warszawy, (Chmielna nr 32 nowy). (989)

— *Michał Urbanowski,* adwokat przysięgły, wyjechał z Warszawy na 3 tygodnie. (2957)

— *Teodor Walewski,* adwokat przysięgły i obrońca przy konsystorzach, powrócił do Warszawy, Długa 23 nowy. (2949)

Adwokat M. Bobronoky,
Petersburg, Puszkińska 13, prowadzi spr. sąd. i załatwia wszelkie inter. we wszystkich władzach rządowych, instytucjach pryw., bankach itp. (1018

— Leon *Matecki,* adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Świętojerska nr 12. (2953)

— Dentysta *Marcelli Grzeszkiewicz,* Nowy-Świat nr 55, przyjmuje od 10 do 6 ej, *specjalnie sztuczne zęby.* (2958)

— Dentyści *L. Gutzman i Olga Scholten,* Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2762

— *Stanisław Judycki,* nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Ulica Marszałkowska nr 90, mieszkania 13. (2954)

— *Stanisław Zelza,* adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy.— (Długa 22). (2947)

— *Do Meranu* udając się młody człowiek, wykształcony, może zaopiekować się słabą lub wiekową osobą za część utrzymania. List. Wawer, st. kolei nadwiślańskiej p. r. *Xawery.* (995)

— Aleksander *Różycki,* prof. Instytutu muz., powrócił do Warszawy. Ul. Żórawia nr 12. (2852)

— Jan *Bernhard,* właściciel patentowanej fabryki gorsetów, wyjechał w interesie fabryki do Paryża. (1020)

— Jan *Kleczyński,* profesor fortepianu, powrócił do Warszawy. Sienna 23 nowy. (2897)

2932) Dr *Malinowski,* ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na Marszałkowską nr 120.

— Rekomendujemy czytelnikom *najlepsze wyroby chirurgiczne i nożownicze, nagrodzone medalem*

J. JODŁOWSKIEGO.

Bielańska nr 5.—Filja Marszałkowska 63. (2902)

Droga żelazna warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 23 września (5 października), wejdzie w użycie taryfa specjalna na przewóz cukru i mączki cukrowej z niektórych stacyj dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, oraz stacji Praga drogi warszawsko-terespolskiej do stacji Riażsk transito. (1015)

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

W dniu 19 września (1 października) r. b., odbędzie się w dworcu stacji głównej na Pradze, publiczne losowanie akcyj i obligacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj, których numera niezwłocznie po odbytem ciągnieniu, do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 19 września (1 października) roku bieżącego.

Papiery wylosowane zwracane być winny ze wszystkiemi niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi, to jest obligacje z jednym, a akcje z dwoma kuponami bieżącemi, od włącznie kwietniowego 1886 r.

Posiadaczom wylosowanych akcyj, wydawane będą w miejsce takowych akcje pożytkowe.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy za akcję lub obligację wylosowaną, do wypłaty przypadającej.

Jednocześnie z dniem 19 września (1 października) roku bieżącego, rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 18 ty od akcyj i 19 ty od obligacyj.

Wypłaty powyższe dopełniane będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane były, za granicą w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub walutą obiegową podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty. (1013)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go września 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.85	—.—
Papiery publiczne		
5% Listy z. z roku 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ m.	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.20	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 169⅔
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 222²/₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180⁵/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 111¹/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	520
„ „ pstra i dobra	—	—	600	615
„ „ biała . . .	—	—	615	630
„ „ wyb. (nowa)	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	425	480
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go września 1885-go r.

Hart. skład. garniec rs. 2 kop. 56
„ wiadro rs. 7 kop. 87¹

Nakładem Księgarni

J. ZAWADZKIEGO,

W WILNIE,

wydane zostało dzieło p. t.:

Ogrody Północne

Józefa Strumiłły.

Wydanie nowe, zupełnie przerobione i uzupełnione przez **Wł. Tynieckiego**, b. prof. Ogrod. i Leśnictwa w Szkole Agr. w Dublanach.

Trzy tomy ścisłego druku z licznemi drzeworytami w tekście, in 8-vo. Wilno. 1880. Rs. 4.

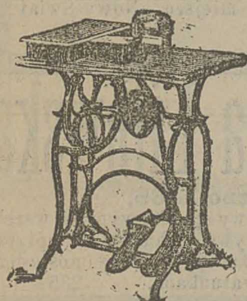
Tom I zawiera **Sadownictwo** osobno rs. 1.50

„ II „ **Warzywnictwo** „ rs. 1.50

„ III „ **Ogrody ozdobne angielskie, Hodowlę kwiatów, drzew i krzewów ozdobnych, Roślinarnie, Hodowlę kwiatów w wazonach i Kalendarz Ogrodniczy.** „ rs. 2.—.

Dzieło to, najpraktyczniejsze z wydanych u nas dotąd o ogrodnictwie, oparte na 40-letniej praktyce słynnego niegdyś Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki, jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką to dzieło się cieszy, przez lat wiele najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku. 1847r

---



Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14.

Najtaniej

a elegancko, można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
„ kretonowe,	od rs. 4.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
„ kretonowe,	od rs. 2.
Kapelusze,	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

---

40 skopów tucznych

rasy angielskiej, do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w domu № 9, przy ul. hr. Berga, mieszkania 3. 2371

7,000 Rubli

potrzeba na spłatę takiejże summy mieszczącej się w połowie szacunku. Wiadomość w magazynie **F. Schlager**, Nowy-Świat róg Wareckiej, rano do 12, po południu od 4—6. Bez pośrednictwa. 2384

1-sza Szkoła Koronkarstwa

NAUKA BEZPŁATNA 2375

Kurs rozpoczyna się 15 Września. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godz. 12—1 z południa. Desenie różne, oraz podług wzorów „Bluszczu" i wszelkie przybory potrzebne do wyrobu koronek, można nabyć w Szkole Koronkarstwa, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3.



Kareta 3-osobowa, powóz na jednego konia, — **wolancik z kucykiem i uprzężą**, do sprzedania na Pradze, ul. Aleksandrowska № **184E**, u **Czarneckiego.** 1914R

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.



Winogrona Badeńskie kuracyjne,

codziennie nadcodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska Nr 138,

niedochodząc Świętokrzyskiej i

Nowy-Świat Nr 39. 2382

Biorącym w większej ilości odstępuje się procent

W mieście gubernjalnem na najpierwszej ulicy, z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania

Sklep

z towarem i urządzeniem, dający obrotu 24,000 rs. rocznie. Kapitał potrzebny do 5 000 rs. Bliższa wiadomość w **Składzie Aptecznym, Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15.** 1946R

Dla Rzeźnika Wędliniarnia

w b. dobrem miejscu, za przystępną cenę, jest do sprzedania, z całem urządzeniem sklepu i warsztatu. Wiadomość w kawiarni przy rogu Bednarskiej w gm. Dobroczynności. 2368

Lekcje Kroju

w francuzkim i niemieckim języku, najpraktyczniejszą metodą. Al. Jerozolimska № 43, mieszk. 22. 2369

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz ine marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

MEBLE

z dobrego zakładu

para Łóżek orzech., para Szafeczek, Umywalnia, Szafa dębowa, Kredensy rzeźbione, wszystko nowe, sprzedaję z poręczeniem, przy ul. Złotej № 41 nowy, mieszk. 13, stróż wskaże. 2331

O 20% niżej cen fabrycznych!

W Składach Banku Polskiego

przy ul. **Nowogrodzkiej,** od g. 2—5 po południu, sprzedaje się ze zniżką różnego gatunku szelki i **podwiązki**.— Handlującym odstępuje się rabat. 1881R

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ** (róg ulicy Złotej). Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

---

Stowarzyszenie Hodowców

czystej krwi Merynosów wełny czesanej

w Niemczech, urządza w Berlinie, na starym targu bydła, w dniu 3 i 4 Maja 1886 r.

SPRZEDAŻ BARANÓW

z najlepiej prowadzonych owczarni i przyjmuje na takowe sztuki, tylko przez członków stowarzyszenia wychodowane. Gwarancja co do pochodzenia i zdrowia. Zapytania adresować należy do przewodniczącego rady ekonom. **Schneidera w Petersdorf** pod **Spittelndorf** na Szlązku.—Berlin, w Sierpniu 1885 r. 1943R

Komitet.

Browar renomowany

do wydzierżawienia, 5 mil od Warszawy szosą, z zupełnem urządzeniem i zabudowaniem. Może być dodaną kilkunastomorgowa piękna łąka z rybnym stawem i kawałkiem gruntu ornego. Bliższa wiadomość: Hoża № 12 nowy u właściciela domu. 2367

Maszyny Pończosznicze

i wszelkie utensylja do tychże, do sprzedania, po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 58, w zakładzie pończoszniczym. 2335

Rs. 24,000

potrzebne zaraz na 1-szy № po 49,000 Towarzystwa na dobra ziemskie 130 włók. Wiadomość u rejenta Józefowicza. 2377

Bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania

Kolekcja Minerałów

preparatów chemji technicznej i okamienialości, od 5 do 7 wiecz. codziennie. Wiejska № 1, mieszk. 15. 2370

1475R

Śnieżną Białość!

nabiera bielizna i inne materjały, choćby najbardziej zabrukane, prane w zimnej wodzie mydłem **Magicznem** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skraca pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka $1^1/_4$ f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.

Główna sprzedaż

w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs," użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawenezyn, jakoteż **Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,** poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

(52) 42 Nowo-Zielna (52) 42

Telefonu № 44. 1839R

LICYTACJA.

W dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 10-ej z rana, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie sprzedane zostaną w drodze działów, przez Komisarza Sądowego Wwiedeńskiego, **niżej taksy, za cenę za jaką się znajdzie amator, z pozostawieniem** $^7/_{12}$ **części szacunku,** dla niektórych przypadającego, **na grunc cie na lat trzy, na pięć procent,** nieruchomości, które były ocenione dla poprzedniej spadłej licytacji jak następuje: 1) Nieruchomość № 1172 w Warszawie przy ulicy Wronie, obejmująca 17,147 łokci kwadratowych, na niej dom mieszkalny, drewniany, stajnie, wozownie i inne budynki gospodarcze, a także cieplarnie, ogród owocowy, szkółki drzew i krzewów; nieruchomość ta była oceniona na 22,000 rs. 2) Plac № 1172E na rogu ulicy Prostej i Okopowej 2,782 łokci kwadratowych, oceniony był na 3,800 rs. 3) Plac № 1172F przy ul. Okopowej 2,295 łokci kwadratowych, oceniony był na 2,800 rs. 4) Plac № 1172G przy ulicy Okopowej 2,477 łokci kwadratowych, oceniony był na 3,000 rs. 5) Plac we wsi Czyste, zaraz za okopami Warszawy położony, № 56 oznaczony, 9,281 łokci kwadratowych zawierający, na nim szkółka krzewów ozdobnych, plac ten był oceniony na 3,800 rs.

Juljan Wilman Adwokat Przysięgły, 2305 ulica Twarda № 9.

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczania na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,** dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1851R

KASSY

300R ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki

F. WERTHEIM & Co

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 10 (22) Września r. b., odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż 10,000 pudów starych, wyszłych z użycia szyn żelaznych.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w tej licytacji, obowiązane są złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, najpóźniej do dnia 10 (22) Września r. b., do godziny 2-ej po południu opieczętowaną deklarację.

Deklaracja ma obejmować ofertę na całą partję szyn t. j. pudów 10,000.

Cena winna być podaną za pud szyn i wypisaną literami.

Przy składaniu deklaracji okazać należy kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w ilości 1,000 rs., nadto deklarant jest obowiązanym podpisać warunki licytacyjne.

Niedopełniający powyższych zastrzeżeń do konkurencji dopuszczeni nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano do 3 po południu. 1930r

Magazyn Mód
W. DUBRAWSKIEJ,
Niecała Nr 8,
przed nadejściem świeżych modeli
WYPRZEDAJE
kopje, jakoteż **modele okryć** z sezonu ostatniego
po cenach nizkich. 1944R

Konkurencja niemożliwa.
Fabrykant wyrobów tytuniowych w Petersburgu
A. N. SZAPOSZNIKOW,
poleca Szanownej Publiczności **nowe** papierosy zwijane, odznaczające się wyborowym smakiem:
„Powszechne," cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop. 5 szt. 5 kop.
„Aldona," (cena 100 sztuk 60 kop., 25 sztuk 15 kop., 10 szt. 6 kop.,
„Czarownica," (5 szt. 3 kop.
(z przepowiedniami i zagadkami).

Wszystkie Składy i Dystrybucje w miastach Królestwa Polskiego, sprzedają powyższe papierosy. Celem zabezpieczenia publiczności od falsyfikatów, proszę zwracać uwagę na moją firmę **„A. N. Szaposznikow."** 1797R

ZAWIADOMIENIE
z drugiego handlu BRACI WRÓBEL,
w Gmachu Starej Poczty,
Dla skompletowania produktów gospodarskich, zaprowadzoną została sprzedaż
Najprzedniejszej Mąki **Krupczatki**
w woreczkach: 5, 10, 20 i 40 funtowych, w cenie № 1 (znak czerwony), po $7^1/_2$ k., (znak zielony) po 7 kop., № 2 (znak czerwony), po 6 kop. za funt. 1882r

BADEŃSKIE WINOGRONA
KURACYJNE,
otrzymały Handle 1923r
Braci WRÓBEL,
i zamówienia tak miejscowe, jak i na prowincję, od dnia dzisiejszego przyjmują.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i od cen. zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi 11202 rs. 25 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1121 i na koszta ogłoszenia rs. 85, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i ceny są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 artykułów żywności dla aresztantów warszawskiego aresztu policyjnego w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 1121 i na koszta ogłoszenia rs. 85, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1866r



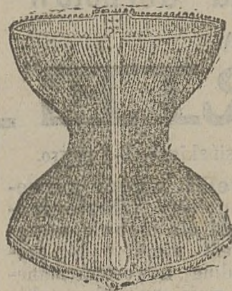
Fabryka Gilz pod firmą „OŻARÓW"
istniejąca od 1878 roku,
przy ulicy Chmielnej № 4 (10 nowy): wprost Belle-Vue.

Ma honor polecić Sz. Publiczności nowo-wypuszczony gatunek gilz z bibułki francuzkiej „ORIZE," wyłącznie przez nią sprowadzonej, przewyższającej dobrocią wszystkie dotychczas używane gatunki. Bibułka wspomniona jest najlepszą pod względem hygienicznym i za takową przez Warszawskie Chemiczne Laboratorjum uznaną została, różnią się zaś Gilzy „Orize," w opakowaniu od dawniejszych „Abadie" tem, że pudełka są bronzowego koloru z kartką wewnątrz pudełka, zawierającą opis analityczny. Fabryka zmuszoną jest przytem nadmienić, iż w ostatnich czasach rozmnożyła się wielka ilość pokątnych fabryk, które nie pojmując zadania i specjalności tej fabrykacji usiłują naśladować wyroby nasze, imitując etykiety gilz, wyrabiając takowe z najzwyczajniejszej bibułki, która zarówno jest szkodliwą tak pod względem hygienicznym, jak i psuje smak najdelikatniejszych tytoni.

Aby więc konsumenci w błąd nie byli wprowadzeni, **fabryka gilz «Ożarów»** ma zaszczyt prosić Sz. Publiczność, aby przy nabywaniu tychże zwracała uwagę na znak fabryczny zatwierdzony przez Departament handlu i przemysłu, za № 6497 umieszczony na każdem pudełku.—Wszelkie obstalunki z kraju, Cesarstwa i zagranicy tak z bibułki **«Orize»** jak i **«Abadie,»** w gilzach i książeczkach, przyjmuje **Kantor fabryki: Chmielna № 4** (nowy 10), **wprost Belle-Vue.**

1936R Z szacunkiem **firma «OŻARÓW.»**

WINA STOŁOWE
Kaukazkie i Krymskie, białe i czerwone,
w smaku win francuzkich, reńskich i węgierskich, sprowadzone z najlepszych winnic kaukazkich Zurabinca i z południowego brzegu Krymu, jako czyste i bardzo smaczne, zastępujące w zupełności zagraniczne stołowe,— a o wiele od tychże tańsze, polecają obydwa
handle Braci Wróbel,
tak wprost Kopernika, jak i na Starej-Poczcie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, również poleca się
WINA SZAMPAŃSKIE
Kaukazkie, w cenie po 1.50 i 2 rs. za całą butelkę, jako tanie i dobre. 1922r



Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ"
№ 4, Modowa № 4,

poleca na sezon letni gorsety **«à jour,»** bardzo lekkie i praktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabnego atłasu, atłasowe zwyczajne, popielate, dryliszkowe, białe, ponsowe, włosiennicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomenduje nowy fason **à la Parisienne,** z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników.—Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy.

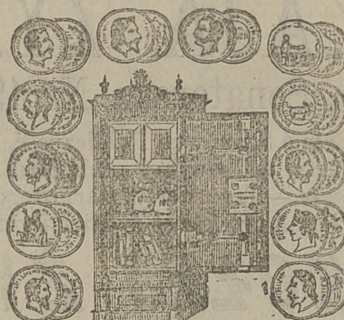
Z głębokiem uszanowaniem
1920R **„Au bon marché"** Miodowa Nr 4.

Grand Hôtel de l'Europe
w Charkowie.
Położony w środku miasta, urządzony z wielkim komfortem, kuchnia francuzka, znakomita piwnica, usługa, oprócz polskiej i ruskiej, francuzka, niemiecka i angielska; kąpiele, powozy, karety w hotelu, omnibusy wysyłane bywają na każdy pociąg, poleca nowy właściciel
2237 **A. DELPECH.**

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania, konserwacji i upiększania grobów.
Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego wypłata może być rozłożoną na raty.

Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, Kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1861r

Hygieniczne Kosmetyczne Specyfiki.

Balsam Brzozowy. Jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy, płeć nabiera naturalnej białości, wyrównywa zmarszczki na twarzy, usuwa piegi i plamy. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Puder Łabędzi, z balsamicznych kwiatów ryżu, bez szkodliwych przymieszek, w metalowych pudełkach.—Cena 40 kop. i 1 rs.

Balsam Colorado. Najniezawodniejszy środek usunięcia siwizny, oczyszczenia głowy od łupieżu i powstrzymania wypadania włosów.—Cena rs. 3 k. 50, z przesyłką rs. 4.

Mydło Mamontowe. Uniwersalne powodzenie i uznanie, jako wyrobu hygienicznego i upiększającego płeć, wynalazek ten doznaje wziętości w całej Europie. Cena 50 kop., z przesyłką, nie mniej 3-ch sztuk rs. 1 k. 50.

Orientalina. Mleko z kaktusów indyjskich, wprowadza w zachwycenie osoby używające Orientaliny, delikatnością, białością i pięknością twarzy. Cena rs. 2, z prz. rs. 2.50.

Kosmetyk Odalisk, doznaje od lat 20 zasłużonej nazwy „niewiędnącej piękności," zmarszczki stopniowo nikną, twarz przybiera młodocianą barwę, niszcząc ślady ubiegłego czasu. Cena 2 rs., z prz. 2 rs. 50. Przedmioty pomienione znajdują się w Warszawie, u Lipinka róg Niecałej; Kalinowskiego (dawniej Kocha), Krakowskie-Przedmieście, na tejże ulicy w Magazynie Renaissance, № 7, u Dobrzańskiego; Leona Nowo-Senatorska i Nowy-Świat № 41, oraz we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych. 1754r

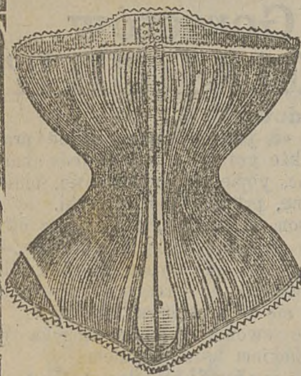
Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTRAKT OCTOWY!
z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
najznakomitszy środek co natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE”.

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

przygotowała na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów różnokolorowych,** jakoteż gorsety **włosienicowe, z przodami sprężynkowemi** dla osób nie znoszących brykli.—**Dla pensjonarek** jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się, podług nowo-otrzymanego systemu paryzkiego. W fabryce mojej wyrabiam także **Gorsety dla osób ułomnych.** 1837R

!!!NAJTAŃSZE CENY!!!
!!!NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!
!!!NAJŚWIEŻSZE FASONY!!!

poleca **Magazyn Ubiorów Damskich**

Miodowa 3, H. CAR, Miodowa 3,

CENNIK:	zwyczajne,	wykwintne
Surduty	od rs. **8**	od rs. **25.**
Żakiety	od rs. **6**	od rs. **14.**
Haweloki	od rs. **7**	od rs. **25.**
Palta syberynowe	od rs. **8**	od rs. **25.**
Burna zimowe	od rs. **15**	od rs. **28.**
Dolmany zimowe	od rs. **15**	od rs. **25.**

1906R

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ulica Senatorska Nr 496|1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 3-m Września r. b., został otwarty **Główny Skład mój Kawioru Astrachańskiego.**—Transporty ziarnistego i prasowanego Kawioru, będą nadchodzić jak zwykle co tydzień świeże.

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

2337 **Senatorska Nr 496/1.**



Skład Mebli Majstrów Stolarskich,



róg Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 60, 150 nowy, I piętro.

Pragnąc dostarczyć JJWW. i WW. Panom mebli dobrych, produkowanych we własnych warsztatach, poleca takowe od najskromniejszych do wykwintnych, przyjmuje również zamówienia na roboty tapicersko-dekoracyjne, gwarantując za dobroć towaru i roboty, z czem polecają się Sz. Publiczności.—**Tarnowski, Richter i Klippel.** 2157

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886, około 310,000 pudów węgli kamiennych, dla wodociągów warszawskiego i pragskiego, od kop. 16 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 4960 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 około 310,000 pudów węgli kamiennych, dla wodociągów warszawskiego i pragskiego, po cenie kop. . . . . za pud, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 4960 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1838

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 19 Września (1 Października) r. b., odbędzie się submisja na dostawę w trzech różnych partjach rocznych, dla tutejszych dróg żelaznych, w ciągu lat 1886, 1887 i 1888 podkładów, a mianowicie:

zwyczajnych dębowych, ... sztuk 402,000
zwyczajnych sosnowych, ... sztuk 69,000
podrozjazdowych dębowych, . . stóp bieżących 264,190

Mający chęć konkurować o pomienioną dostawę w części lub całości, zechcą najpóźniej do dnia 18-go (30-go) Września r. b., złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje, z wymienieniem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów.“

Do deklaracji mają być bezwarunkowo dołączone podpisane warunki licytacyjne, oraz kwit Kasy Głównej na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego każdodziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych — i zgłaszającym się zostaną na żądanie w jednym egzemplarzu udzielane. 1901r

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r
pod „Merkurym“, Senatorska Nr **27,** obok kościoła św. Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Francuskiego języka lekcyj udziela nauczycielka, posiadająca przytem gruntownie jęz. angielski i niemiecki. Wiadomość przy ulicy Podwale 2, w mieszkaniu właściciela domu, od godziny 2-giej do 3-ej. 14394

Guwernerowie mogący przysposobić uczniów do tutejszych gimnazjów, potrzebni są na prowincję, w domach obywatelskich. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 14311

Niemka rodowita z patentem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego i muzyki na godziny. Elektoralna № 14, m. 14. 13836

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, a także konwersacyj języka niemieckiego dzieciom.—Zielną 7 stary, mieszk. 20. 13947

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego lub innych zakładów naukowych, przy rodzinie przybyłej ze wsi. Na żądanie fortepian i korepetycje. Zapewnia się troskliwą opiekę. Hoża № 22, mieszk. 20, do 12 i od 2—4.

Osoba w średnim wieku udziela lekcyj muzyki na fortepianie po przystępnych cenach. Miodowa 17, mieszkania 14. 1946

Osoba posiadająca francuzki i muzykę poszukuje demi-place lub obiadów za lekcje. **Chmielna 27 nowy, mieszkania 17. 14175**

Francuska z patentem rządowym i prawem udzielania języka francuskiego w zakładach naukowych, poszukuje lekcyj na pensjach i w domach prywatnych. Wiadomość Hoża № 13, mieszkania 24. 14083

Lekcje muzyki przyjmuje nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ulica Piwna № 45, pierwsze piętro. 14190

Poszukuje się do wspólnej nauki panienki jednej lub dwie, dobrze wychowanej, lat 13, przychodniej lub też stałej. Marszałkowska № 54 nowy, u p. Dobrzyckiej, wiadomość między godz. 4-tą a 5-tą. 14104

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. — Ciepła № 12, m. 21. 14075

Uczennica Instytutu muzycznego, wyższego kursu, (pianistka), posiadająca język francuzki i wyższe wykształcenie, poszukuje demi-place i lekcyj muzyki. Adres: Złota, domu № 46 (nowy), mieszk. 26, oficyna poprzeczna. 14121

Do edukacji domowej poszukuje się przychodniej towarzyszki, dla panienki uzdolnionej do klasy 4-tej. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 3 nowy, u szwajcara lub stróża domu, w godzinach od 10-tej rano do 6-mej wieczór. 14097

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, rossyjskiego i matematyki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, pod lit. X. Y. Z. 14267

Nauczycielka muzyki, z patentem Instytutu Muzycznego i poważną rekomendacją poszukuje lekcyj w domu i na mieście. Ul. Chmielna № 36 nowy, 28 stary m. 10. Zastać można od godz. 10 do 4-ej. 13108

Panienki jedna lub dwie, uczęszczające do zakładu naukowego, znaleźć mogą wygodne pomieszczenie z konwersacją francuską i niemiecką, oraz troskliwą opiekę macierzyńską pod przystępnemi warunkami. Nowy-Świat № 57, m. 14, w 2-giem podwórzu. 13732

Student uniwersytetu, znający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj, może przygotować na świadectwo dojrzałości. Hoża 38, mieszkania 29.

Nauczyciel matematyki przysposabia do Rygskiej politechniki i do egzaminów ostatecznych szkół realnych. Hoża 3, mieszkania 2, od 2-giej do 3-ciej po poł. 1978

Nauczyciel rysunków kilku tutejszych zakładów naukowych, udziela lekcje na mieście i u siebie w domu. Pańska 25, mieszkania 11. 1974

Angielka z Londynu, z dyplomem, udziela lekcje codzień godzinę, za osiem rubli miesięcznie, przyjmie także obiad za lekcje. Wiadomość od 4—6, Chmielna № 19, mieszkania 13. 14040

Poszukuje się francuzki do konwersacji na demi-place. Smolna 22, mieszk. 8. 14269

Panienka lub dwie, uczęszczające do zakładów, mogą znaleźć pomieszczenie i opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 5. 14052

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj i korepetycji. Przygotowuje na pensję i do gimnazjum. Wspólna № 14, mieszkauia 6. 14203

Student matematyki, posiadający przytem języki starożytne, poszukuje korepetycji w w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać pod adresem: Widok № 8 (stary), mieszk. 7. 1983

Student rosjanin poszukuje lekcyj, przepisywania, zajęcia w kantorze. Ulica Wilcza № 6, mieszk. 11.—W. Gawriłow. 14251

Pomieszczenie dla panienki z Instytutu muz. za 150 rs. rocznie i godzinę lekcji muzyki co drugi dzień z małą dziewczynką. Wiadomość u stróża. Ciepła № 9, od godz. 10-tej do 5-tej. 14243

Bona niemka lub szwajcarka, katoliczka, potrzebna do dzieci. Wiadomość: Krak.-Przed. 53, u właśc. domu. 14244

Korepetytor filolog, poszukuje lekcji. — Marszałkowska № 115, rog Złotej, u rządcy domu. 1982

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcyj. Marszałkowska 151, u rządcy. 14119

Uczennica Instytutu muzycznego udziela początków gry fortepianowej, na mieście lub u siebie, za przystępną cenę. Hoża 21, mieszkania 1. 14095

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcje w domu, na pensjach i przygotowywa do gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 15. 14322

Francuzka życzy przyjąć demi-place. Szpitalna № 2, mieszkania 22. 1994

Potrzebny korepetytor w wieku dojrzałym, nie student, dla ciągłej opieki nad dwoma starszemi chłopcami, uczęszczającymi do szkoły realnej. Wiadomość: Chmielna № 16, od 10 do 11-tej przed połud. 14331

Instytutka z patentem Instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji, harmonji i przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera War. pod lit. Z. H. Z. 14391

Osoba młoda, polka, z wyższym patentem, posiadająca języki: rosyjski, polski, francuzki i niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie, na stałą lub przychodnią nauczycielkę. Może też przyjąć obowiązek na wsi. Wiadomość Marszałkowska 122, w zakładzie naukowym żeńskim. 2009

Nauczyciel z upoważnieniem, może być rosjanin, potrzebny jest zaraz, do szkoły 2-klasowej. Bednarska № 29. 14375

Bona niemka przychodnia potrzebna. Hoża № 7, mieszkania 25. 14383

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bracka № 10 (nowy 18), mieszkania 14, od 9-tej do 11-tej przed południem.

Potrzebny jest na kondycją uczeń gimnazjum 3-go klasy 6-tej lub 7-mej. Wiadomość Elektoralna № 2, szwajcar wskaże.

Poszukuje się panienki wieku lat 13—14, dobrze przygotowanej, do wspólnej nauki z córką. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można pomiędzy 3 a 4-tą. Marszałkowska № 120 nowy, mieszkania 3. 14338

Francuska średniego wieku potrzebna do konwersacji. Leszno 53, mieszk. 19. 14321

Posady i prace.

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do okryć, za dobrem wynagrodzeniem i robotę całoroczną, oraz maszynistka zdolna do maszyny Singera. Niecała № 11. Marcinek.

Retuszerka uzdolniona, posiadająca patent z rysunków, poszukuje stałego miejsca retuszerki lub nauczycielki rysunków w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Chmielna 8, m. 4. 14299

Inżenier mechanik z wieloletnią praktyką zagraniczną, fachową i administracyjną, sporządza i sprawdza taksy, projekta, kalkulacje szczegółowe zestawienia statystyczne i t. p., gotów przyjąć kierownictwo fabryki lub części mechanicznej wielkiego zakładu przemysłowo-fabrycznego. Reflektujący raczą złożyć adresy z określeniem wymagań, poste-restante Warszawa, pod „Inżenier." 13593

Kucharz kawaler z prowincji, potrzebny będzie od 1-go Października, do gotowania i zakupu żywności dla 7-u panów. Miejsce będzie dla uczciwego i dobrego kucharza na długie lata; wymagane są bezwarunkowo dobra rekomendacja lub świadectwa długoletniej służby w jednem miejscu. Zgłosić się: Marszałkowska № 130, do właściciela fabryki. 13882

Ogrodnik zdolny, z chlubnemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady od 1-go Października. Adres: F. Kopczyński, ogrodnik, przez Grójec w Częstoniewie. 14081

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, posiadająca doskonale język niemiecki, pragnie miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej.

Poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej wdowa, osoba bardzo porządna, umiejąca dobrze prasować i zna się na kuchni i może się takową zająć. Ulica Senatorska, pałac Zamoyskiego, pierwsza brama za kościołem, mieszkania № 58, u p. Kozłowskiego. 13992

Potrzebne są panny do szycia gorsetów na maszynie Singera. Leszno 19, mieszk. 9.

Potrzebni są chłopcy do roznoszenia towaru, z kaucją dwóch rubli lub poręczeniem. Zgłosić się na ulicę Hożą № 27 stary, 47 nowy, mieszkania № 1. 14177

Maszynistki uzdolnione do bielizny, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 129, m. 9. 14136

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są, do magazynu Stanisławy. Niecała 4. 14134

Poszukuje się osoby, dla zajęcia się tłomaczeniem z niemieckiego i francuzkiego, na język rosyjski, na godziny lub demi-place. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod N. B. 1964

Rs. 60 i więcej temu, kto wystara się o posadę w biurze, lub fabryce, dla młodego człowieka. Oferty proszę składać w kiosku, przy ulicy Podwal, naprzeciwko Kapitalnej. 14111

Wdowa w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca stałego, lub pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość. Nowy-Świat 8, m. 15.

Potrzebne są panny do okryć, zdatne, podręczne i do nauki do pracowni. Ulica Nowo-Senatorska № 6, m. 23. Schuster.

Potrzeba panien uzdolnionych do krawieczyzny i do nauki. Hoża 20, miesz. 7.

Subiekt handlowy, który kilka lat pracował w handlach win i towarów kolonjalnych, dobrze znający zajęcie w piwnicach, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Posiada chwalebne świadectwa. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera War., pod literami W. S. 1951

Uczeń dobrej konduity potrzebny do jubilera Józefa Betcher. Marszałkowska 159/65.

Pomocnik notarjalny z kaucą w gotowiźnie 1,000 rs., potrzebny na prowincję. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana Freudlera, Senatorska 18, pod lit. H. G.

Praktykanta do gorzelni parowej, poszukuje się zaraz. Warunki dogodne. Reflektanci zgłosić się zechcą: ulica Długa 39, do sklepu żelaznego, od 8 do 10 rano. 1985

Z prowincji młody człowiek, posiadający języki: polski, ruski, częściowo niemiecki, obeznany z czynnościami notarjalnemi, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje zajęcia. Oferty X. 26, Kurjer przyjmuje. 14156

Poszukuje miejsca osoba młoda, polka, posiadająca języki: niemiecki, francuski i muzykę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera War pod lit. D. W. 65. 14184

Potrzebne są zaraz panny, uzdolnione do wyrobów pończoszniczych. Ulica Wspólna № 28. 1981

Potrzebny jest chłopiec lat 18 do sklepu, pensja rs. 3 miesięcznie. Skład win Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 14287

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat 22 nowy. 14209

Ogrodnik uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość Senatorska Fryderyk Bardet. 14249

Uczeń z prowincji, poszukuje zajęcia w cukierni. Adres: ulica Ślepa № 12, m. 6. 14254

Rzeźbiarz poszukuje ucznia chrześcijanina, mówiącego po polsku i po niemiecku. A. Will, Krochmalna № 35b. 14214

Pracy! poszukuje młody człowiek, znający ruski, polski i rachunkowość, w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod lit. A. B. przyjmuje kantor Kur. Warsz. 14247

Gorzelany z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia od św. Michała. Wiadomość: ulica Podwal № 10 i 12, m. № 18.

Subjekt, który pełnił obowiązki bufetowego, mówiący po rosyjsku, polsku i niemiecku, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na stacjach dróg żelaznych. Oferty pod A. Z. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2005

B. przełożona pensji poszukuje zajęcia na godzin 3-y do 4-ch, pensja może być nie wielka od 15 rs. miesięcznie. Grzybowska 23, na dole, w pracowni. 14389

Panny potrzebne do nauki haftowania firanek, oraz szycia na maszynie Singera. Wiadomość w fabr. firanek haftowanych. Ogrodowa 25. 14379

Osoba młoda, znająca dobrze krój i krawieczyznę, poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Krucza 26, m. 12, od 10—2.

Chłopcy potrzebni do stolarza. Złota № 14, nowy 26. 14390

Zaraz potrzebne są panny do szycia sukien uzdatnione. Włodzimierska № 14/16, mieszkania 19. 14317

Panny podręczne i do nauki potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota 57 nowy, oficyna lewa 2-gie piętro. 14320

Kucharka znająca się na kuchni, poszukuje miejsca do dużego domu. Ulica Zgoda № 7, mieszk. 9. 14324

Na wieś potrzebna jest doświadczona gospodyni z chwalebną rekomendacją, która dobrze obeznaną jest w sztuce kucharskiej, jako też i piekarskiej i zna się na hodowli drobiu. Oferty składać proszę u właściciela domu. Łucka 25. 14325

Potrzebne są panny do robót włóczkowych zaraz, po miesiącu będą płatne. Ulica Złota № 39, mieszkania 27. 2000

Potrzebna jest panna do sukien, która umie krajać, Chłodna 8, mieszk 10. 14367

Potrzebna panna na wyjazd do Rosji znająca krawieczyznę. Muranowska № 10, mieszkania № 29. 14364

Małżeństwo bezdzietne z kaucją, potrzebne jest do obsługi mieszkań kawalerskich. Wiadomość Złota № 9, miesz. 18.

Potrzebna jest sklepowa do rzeźnika z kaucją. Wiadomość ulica Mazowiecka № 14.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk róg Alei i Marszałkowskiej. 14336

Kucharz poszukuje miejsca od 1-go Października lub zaraz, z dobremi świadectwami, znający się na kuchni polskiej i ruskiej, a przytem może się zająć i lokajstwem. Ulica Wspólna № 28, wiadomość u stróża.

Do gorzelni niewielkiej w guberni Wołyńskiej, potrzebny praktyczny gorzelany. Wiadomość Żurawia № 13, mieszkania № 9, od 8-mej rano do 10-tej. 14337

Panny potrzebne są zaraz do spódnic i do staników, a także i do nauki. Elektoralna № 20, m. 27. 14339

Kupno i sprzedaż

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble na Chmielnej, w pałacu № 26 dawny, 32 nowy, m. 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 14062

Najlepsze bandaże rupturowe, nagrodzone medalem J. Jodłowskiego, Bielańska № 5.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, itp., „najlepiej kupić" w głównym składzie Gedżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Meble są do sprzedania po zwiniętym magazynie, po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, szeslongi i różne inne meble. Nowy-Świat № 72, wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 14297

Wyżeł do sprzedania roczny, 1-sze pole, cena nizka. Nowo-Zielna № 36. 14270

Pinczerka kompletnie biała, malutka, bardzo ładna, amatorska, do sprzedania. Nowolipie № 50, mieszkania 7. 14252

Bufet (kontuar), orzechowy, polerowany, do sprzedania tanio. Nowolipie № 50, m. 7.

Umeblowanie do 4-ch pokojów jest do sprzedania: lustra wielkie o nizkich konsolach, garnitur, kredens, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, dwa łóżka ozdobne, szafy, toaleta, klęcznik, stolik damski, biuro z fotelem, etażerka, szeslong, obrazy, kolumny, etc. Zielna 19 nowy, mieszk. 4. 13980

Do sprzedania w szpitalu Nowogieorgiewskiej fortecy, 4 Datury w kubłach, z obfitym kielichowym kwiatem i zapachem wielkim; sztamy lat 10, za sztukę rs. 8. 1993

Maneż używany w dobrym stanie, ktoby miał do zbycia, raczy nadesłać wiadomość Leszno № 56, mieszk. 1 14310

Potrzeba 8 000 rs. na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość Stare-Miasto 25, m. 8.

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Do sprzedania: Urna z marmuru antique Kandelabry bronzowe wiszące. Komoda antique. Stolik damski, stolik do kart, sofa, etażerka orzechowa, zegar pod kloszem, umywalka, pianino, 2 obrazy olejne i błam lisów pod salopę. Wiadomość w magazynie Kaczkowskiej róg Zielonego placu № 18.

Do sprzedania fortepian bardzo mało używany, fabryki Kralla i Seidlera, za przystępną cenę. Wiadomość w handlu W. Czerskiego, Nowy-Świat № 64. 14078

Czabmaszyna do robót stolarskich, ktoby miał takową do sprzedania, zechce nadesłać swój adres do p. Hellmana kotlarza, ulica Nowomiejska № 162. 14113

Szałas na kuczkę, z otwieranym dachem, do sprzedania Marszałkowska № 117, stróż wskaże. 14122

Fortepian wiedeński dobry, do wynajęcia. Szpitalna № 5, sklep pieczywa i szyldy cynkowe do sprzedania. 14088

Pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Wspólna 28 stary, mieszk. 12.

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Pianino nowe prawie nie używane, zagranicznej fabryki, do sprzedania zaraz. Aleksandrja 4, m 4. 14153

Do sprzedania szafa jesionowa rozbierana za rs. 12, stół jesionowy z klapami rs. 10, lustro rs. 10, trzy krzesełka po rs. 1, są także i rondelki miedziane do sprzedania, przy ulicy Mazowieckiej № 11. gdzie magle.

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra, tabakierki i sztychy starożytne i różne antyki, do sprzedania tanio. Karmelicka № 4d, mieszkania 3. 1986

Drzwi i okna. Jest do sprzedania kilkanaście par okien używanych, oraz kilkanaście drzwi tak pojedynczych jak i podwójnych dębowych, olejno malowanych. Wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra pod № 8, u szwajcara browaru. 14160

Sążnie sosnowe, brzozowe, suche i dobrej miary, w ilości sztuk trzysta, są do sprzedania, o wiorstę od stacji kolei Terespolskiej, Miłosna i na szosy. Wiadomość w kancelarji domu, ulica Wielka № 13. 14168

Do sprzedania 3 młode łabędzie, wiadomość u stróża Antoniego, Graniczna № 13.

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Skład węgla, drzewa i cementu Żywelskiego, Marszałkowska róg Wspólnej 80, sprzedaje węgiel najlepszy od kop. 95 do rubla za korzec, z odstawą w skrzyniach zamykanych, stemplem Magistratu opatrzonych, drzewo zaś po możliwie nizkich cenach. Biorącym 30 korcy, tudzież kupującym i mniejszą ilość z okolicy składu z powodu blizkiej odstawy, odstępuje 5%. Tamże jest do nabycia glina wyborowa. 14257

Fortepian Bucholtza do sprzedania rs. 99. Leszno 47, mieszkania 8. 14284

Pozostawiono do sprzedaży futro oposum rypsem jedwabnym kryte, mufka i kołnierz nurkowe, zupełnie świeże, za bardzo nizką cenę. Obejrzeć można w sklepie p. Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 14286

Potrzebnym jest motor gazowy o sile 6 lub 8 koni, systemu „Otto." Oferty proszę składać pod lit. W. F. B., w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Wyjeżdżając sprzedaję fortepian, meble, sprzęty. Nowy-Świat 56, mieszkania 15.

Do sprzedania: fortepian, lustro, stół stołowy, kanapa, przy ulicy Wileńskiej № 145, Praga, u właściciela domu. 14280

Fortepian jest do sprzedania za 35 rs. — Sienna 18 nowy, m. 24. 14274

Do sprzedania szafa orzechowa, mało używane. Nowy-Świat № 32, wiadomość u stróża. 14259

Meble: otomana z dwoma fotelami, zupełnie nowa, z powodu nagłego wyjazdu, tanio do sprzedania, oraz łóżko medaljonowe z meteracami. Chmielna 29, w pralni. 14393

Wyjeżdżając, sprzedaję, wynajmuję fortepian koncertowy. Nowy-Świat 56, mieszkania 15. 14374

Lisy damskie i karakuły męzkie do sprzedania. Zielna 19 (11) mieszk. 4. 14392

Fortepian, pianino, meble sprzedaję wynajmuję tanio. Wiejska 11, m. 5. 14373

Szafy, kredens, stół dębowy i krzesła, łóżka, lustra, biurko, szafeczki nocne. Ul. Marjańska № 3. 14362

Garnitur kompletny nowy, nie używany, porcelanowy, stołowy i herbaciany, jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 14361

Maszyna Wcheelera-Wilsona za przystępną cenę do sprzedania. Nowogrodzka 33 nowy, mieszkania 8, od godziny 3 do 6. 2010

Do sprzedania duży stół dębowy, bilardowy i inne meble. Krucza № 47. 14388

2 lustra złocone z konsolami i blatami marmurowemi, tanio do sprzedania razem lub pojedyńczo. Zielna № 31, mieszk. 3. 1967

Fortepian i pianino nowe, pierwszorzędnej zagranicznej fabryki, są do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Sienna № 26, m. 12. 14372

Garnitur mebli, firanki, stół jadalny, lampa, okrycie jesienne, suknie jedwabne, sprzęty kuchenne i t. d. Wspólna, za Marszałkowską № 50, mieszkania 2. 14355

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14381

Do sprzedania: powóz (faeton) mało używany, sanki zupełnie nowe i kasa ogniotrwała. Wiadomość ulica Dobra № 7, u właściciela domu. 14323

Fortepian czarny krótki, w dobrym stanie za rs. 55. Ulica Bednarska 10, mieszk. 5.

Fortepian czarny krótki z blatem i szprejcami do sprzedania za rs. 160, ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 14385

Fortepian krótki o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym, do sprzedania za rs. 250. Miodowa № 3, m. 17. 14348

Łóżka dwa jesionowe świeże, do sprzedania za rs. 20. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 19. 14356

Do sprzedania cytra za rs. 12. Świętojerska № 26, m. 10. 14340

Do sprzedania meble z salonu (nie kryte), jadalnego pokoju, rzeczy kuchenne, kwiaty. Bracka № 8, m. 13. 14327

Szal francuski nowy do sprzedania. Chmielna 11/15, mieszk. 1. 14353

Suka ponterka w pierwszem polu, do sprzedania. Pańska 4, od 9-tej do 11-tej. stróż wskaże. 14319

Masło wyborowe świeże, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11/15, m. 1.

Powozik w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, niech zostawi adres u stróża domu № 3, przy ulicy Wareckiej. 14347

Maszyna systemu Singera do krawiectwa męzkiego, mało używana, oraz stół, lampa warsztatowa wisząca i inne przyrządy krawieckie. Krakowskie-Przedmieście № 41 3-e piętro, mieszk. 6. 14343

Interesa handl. i majątk.

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 14237

Do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych dom, mieszczący się na wprost warsztatów D. Ż. I. D. w Radomiu i składający się z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarni i piwnicy, przed domem werenda wychodząca na ogród dziki, do tego 20 mórg gruntu pszennego z grubym podkładem gliny dobrnej na cegłę, przytem dość duże zabudowania gospodarskie i dwie sadzawki. Bliższa wiadomość w restauracji Ejsmonda w Radomiu.

Sklep spożywczy przy ulicy Pańskiej pod № 28 jest do sprzedania z całem urządzeniem sklepowem, odpowiedzialny, z powodu braku gospodyni; wiadomość na miejscu

2 magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Marjańska 11, róg Twardej. 1938

Właściciel kapitału pośmiertnego rubli 2,000, życzy połowę takowego odstąpić. Wiadomość Nowe-Miasto № 3, mieszk. 8.

Dom murewany, 5 pokojów, 3 morgi gruntu, dobre miejsce na fabrykę, naprzeciwko stacji. Włóka gruntu, blizko miasta, do sprzedania w Grodzisku. Wiadomość: Chmielna № 9—13, mieszkania 12. 14039

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ul. Srebrna № 2, róg Twardej. 13962

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, dający utrzymanie rodzinie do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 54 nowy, w dystrybucji. 14109

Zakład mleczny z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania, składający się z 9 krów i wszelkich utensylij. Wiadomość na miejscu. Kanonja № 4. 14127

Zakład felczerski z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 123, w składzie papieru. 14112

Sklep wiktuałów, dystrybucja, materjały piśmisnne do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, mieszkanie obszerne, cena przystępna. Wiaddomość na miejscu, ulica Ogrodowa № 25. 14123

Do sprzedania magle wiedeńskie Nowolipki № 7, u stróża domu. 14087

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Dobra № 25. 14063

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom z ogrodem, jak również z placem do zabudowania w blizkości ogrodu Saskiego.— Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego.

Z powodu okoliczności jest do odstąpienia skład wódek, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: ul. Mokotowska № 1 lit. A, mieszkania № 17. 14176

Dzierżawca lub wspólnik, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadzenia gorzelni. Interesanci zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki przez Myszków, stacja drogi żel. W. W. 1872

Buchhalterji poszukuję do nabycia. Oferty przysyłać: Władysław, Warszawa, poste-restante. 13998

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania, ul. Freta 42. 1991

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu — Chmielna № 38. 14293

Do sprzedania! Nieruchomość w Warszawie, obok Starego-Miasta, takaż do sprzedania lub wydzierżawienia, folwarczek z ogrodem, lasem i łąkami, trzy-włókowy, w mieście powiatowem, przy dr. żel. Nadwiślańskiej. Wiadomość: ulica Brzozowa № 15, u Władysława Romana. 14256

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 18 nowy. 14272

Potrzeba pożyczki rs. 500 lub mniej, dla prowadzącego dobry proceder, w procencie całkowite utrzymanie. Adres proszę złożyć w kiosku przy Koperniku, pod lit. S.

Apteka z obrotem 2,000 rs., do sprzedania za 2,000 rs. Wiadomość Wilcza 24, m. 4.

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 200. Aleja Jerozolimska № 14 nowy. 14279

Rs. 20,000 do 25,000 potrzeba na hypotekę. Wiadomość u rejenta Markiewicza, Miodowa № 17. 14384

Kawiarnia do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu, za rs. 300. Wiadomość w kiosku na rogu Piekarskiej. 14378

Prowincjonalna gwarantowana firma, poszukuje wspólnika z 3,000 rs. Miodowa № 15/19, mieszkania 6, od 5-tej do 7-mej wieczorem. 2008

Rs. 10,000 potrzebne zaraz po towarzystwie Kredytowem, na dom w Warszawie, procent korzystny. Adresy w kantorze Kurjera lit. L. O. 14359

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 14371

Magle wiedeńskie nowe ds sprzedania, ulica Biała № 4. 14382

Za 1,500 rs. domek, place. Nowa-Praga 168. Wiadomość: Próżna 7. 14328

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania restauracja. Wiadomość ulica Leszczyńska № 7, mieszkania № 14. 14316

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Złota № 61, mieszk. 14. 14326

Majątek ziemski włók czterdzieści, w okolicy Warszawy, sprzedaje się lub zamieniony być może na porządny dom. Adresy pod literami M. S., składać w kantorze niniejszego pisma. 14368

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Świętojerska № 12, bez litery. 14360

Kawiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 100. Wiadomość: ulica Podwal № 28. 2001

Jako wspólnik wszedłbym z 500 rs. do handlu korzennego lub jakiego innego oferty upraszam złożyć u stróża, Bracka 13.

Dystrybucja z norymberszczyzną przy ulicy Freta № 45, do sprzedania, komorne tanie. 14345

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu posady, komorne tanie. Ulica Zgoda № 6.

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Freta szeroka № 14. 14341

Skład węgli w miejscowości dogodnej i korzystnej jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Bracka № 5, w kantorze sprzedaży węgla. 14332

Ktoby z właścicieli sum hypotecznych lub domów, w szacunku około 75,000 rs. zechciał takowe zamienić na majątek ziemski kompletnie zagospodarowany, raczy skomunikować się przez Radomsk Brzeźnicę, poste-restante pod liter. A. D. L. 14329

Lokale.

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

Apartament z 8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w Alejach Jerozolimskich do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna 25.

Sklep i lokal odpowiedni na restaurację, do wynajęcia. Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta. 14091

Pokój dobrze umeblowany z opałem i usługą zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat № 41 nowy, mieszkania 16. 14275

3 pokoje od frontu na parterze. Wspólna 4, od placu. 14314

Erywańska № 16. Pokój umeblowany z usługą, albo duży pokój z alkową i kuchnią zaraz do wynajęcia. Stróż wskaże. 13768

Pokój na dole do wynajęcia przy familji, może być z meblami. Mokotowska № 12, mieszkania 13. 13779

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

Pokój z meblami! Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 13941

1 frontowy parterowy parterowy próżny, 2 na 3-ciem, 4 na 1-em zaraz. Mostowa 14,

Pokój dla osoby płci żeńskiej. Chmielna № 21, mieszkania 21. 13880

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, zlew, wodociąg; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na dole, zdatne na kantor lub jaką fabrykę, do wynajęcia. Marszałkowska № 6a, nowy 58, blizko gimnazjum męzkiego i żeńskiego, wiadomość u gospodarza domu. 14131

Pokój duży do odnajęcia zaraz. Długa 25, Eldorado, m. 3, 1-e piętro. 14079

Pokój do najęcia dla przyzwoitej osoby.— Ulica Nowo-Senatorska № 3, mieszk. 12.

Do wynajęcia od kwartału 8 pokojów na pierwszem piętrze od frontu z balkonem. Chmielna № 6. 14086

Pokój do wynajęcia przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem, dla uczących się panien. Tamka № 8, mieszk. № 6. 13795

Pokój duży z osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz. Warecka № 7, nowy 9, mieszkania 7. 13839

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 51/574, 6 pokojów, **pasaż,** przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-em piętrze od frontu; 2 pokoje na 4-tem piętrze.— Wiadomość u właściciela. 13943

Pokój kawalerski wygodnie umeblowany, samowar, usługa. Jerozolimska 18a, m. 7.

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie, może być dodaną usługa. Ulica Przejazd № 5, m. 1. 14048

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów z balkonem, przedpokojem i kuchnią, śpiżarką, wygódką, od frontu na 1-em piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na różnych piętrach, z wodociągami i zlewami. Sklepy po różnych cenach.— Garnitur mebli jest do sprzedania. Ulica Hoża № 5/1658A, wiadomość u rządcy domu. 13743

Do wynajęcia na 1-m piętrze 6 pokojów z kąpielą i wszelkiemi wygodami, 5 pokojów z takiemiż wygodami. Zielna 31, dom po Nowozielnej. 13074

Do wynajęcia od 1-go Października: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z alkową lub bez; 1 pokój, alkowa i kuchnia, ze zlewami, etc. Ceny umiarkowane. Ulica Ślizka № 18 nowy. 14157

Elegancki pokój umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Bracka № 23, m. 8 (przy Chmielnej). 13994

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem, świeżo wytapetowane, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, parter i 1-e piętro rs. 192 i 180 rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Tamka 8. 14046

Sklep z mieszkaniem lub bez, od 1 Października. Chmielna 9—13. 14038

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze, wszelkie wygody, front od Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października. Smolna 15/23. 14285

Pokój z meblami, usługą, do wynajęcia.— Sienna 26, mieszk. 9. 14300

Zaraz do wynajęcia pokój z alkową, z meblami lub bez, dla naucsycielki lub emerytki, przy cichej familji. Orla 7, miesz. 37.

Zaraz do wynajęcia sklep duży z mieszkaniem, stajnia z wozownią i duży salon umeblowany, na 1-m piętrze od frontu. Marszałkowska 80. 14258

Plac zdatny na skład węgla lub desek do wynajęcia od 1-go Października. Aleja Jerozolimska № 47. Wiadomość na miejscu.

Poszukuję mieszkania odpowiedniego na magle. Adresy: Hoża 7, mieszk. 45. 14220

Pokój kawalerski z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Ulica Bednarska № 29, mieszkania 4. 14376

Twarda 10, wprost Marjańskiej, lokale kawalerskie, oraz familijne małe, od każdego czasu. 2006

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 nowy polic., 4 pokoje, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, ulica Miodowa № 15 nowy. 2003

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15 nowy polic., 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2002

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia lokal suchy i ciepły, składający się z 4 pokojów; pasażu, schowanka, przedpokoju, śpiżarki, kuchni, osobnej góry i wspólnej, zlewem i wodociągiem, na 2 piętrze. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 36/38, wprost Saskiego placu za rs. 500, wiadomość u stróża. 14366

Piekarnia do wynajęcia na Pradze, róg Ząbkowskiej i Brzeskiej № 214ab. 2007

Sklep obszerny od 1-go Października jest do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej № 26 nowy, drugi dom od Krakowskiego Przedm. Wiadomość na miejscu u stróża. 14357

Salon z balkonem i 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, gaz, za rs. 450. Salonik z balkonem i pokój rs. 200; lokale mogą być połączone razem za rs. 600. Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej.

Do wynajęcia przy ulicy Złotej pod № 60 od Św. Michała: 5 pokojów z kuchnią, dwoma przedpokojami i trzema wejściami, z wodociągiem i zlewem, na dole od frontu; z tych dwa pokoje z osobnem wejściem, mogą być zupełnie oddzielone. Cena roczna za cały lokal rs. 400 14354

Pokój umeblowany, z samowarem, opałem i usługą, zaraz do wynajęcia. Chmielna 11/15, mieszkania 1. 14351

Mieszkanie porządne do wynajęcia na pierwszem piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia; na parterze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Aleksandria № 10. 1997

4 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, 2-gie piętro; sklep narożny obszerny z mieszkaniem; 2 pokoje z kuchnią na dole. do najęcia każdego czasu lub od 1-go Października. Ogrodowa № 11. 14307

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Korzystny interes! Do sprzedania zaraz, dziesięć powozików pojedyńczych do kursowania, z wszelkiemi przyborami, stajniami i wozowniami, na żądanie mogę dodać ludzi, którzy są obeznani w tym interesie od lat 20. Wiadomość: ulica Krucza № 19, u rządcy domu. — Tamże do wynajęcia od 1 Października r. b. składy, które mogą być na jakąś fabrykę. 14047

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, udzielam lekcyj fortepianu i na skrzypcach, tanio. Hoża 7, mieszkania 45. 13791

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Obiady smaczne, zdrowe i pokój do odnajęcia. Hoża 14, mieszkania 10. 14224

Egzystujący od lat 15-tu przy Długiej № 16—20, polski zakład czyszczenia, oraz sprzedaż pierza i puchu w różnych gatunkach, po nader przystępnych cenach. 13398

Młoda osoba może mieć pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem za umiarkowaną cenę. Tamże nauczycielka żąda lekcyj.— Żurawia № 9, mieszk. 19, od 12-tej do 4-tej.

Pralnia Amatorska, Długa 41, róg Bielańskiej. Przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju firanki, koronki i t. p., po cenach umiarkowanych 1924

Dla uczni: tornistry, pasy, paski na książki, kuferki, portmonetki i woreczki, poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12692

Kwity lombardowe, złoto i srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 13699

Urzędnik mogący dać kaucję poszukuje zarządu domu. Wiadomość: Złota № 24 nowy, mieszk. 20. — Tamże są meble i inne sprzęty do sprzedania tanio. 14377

Jako stały praktykant Krakowa, mam honor donieść Szanownej publiczności, iż z dniem 12-tym bieżącego miesiąca otwieram jatkę mięsną przy ulicy Wspólnej № 25 nowy, a ponieważ hurtownie sprowadzać będę z Brześcia tak zwane kolejne mięso jak również baraninę i cielęcinę, które sprzedawanem będzie po cenach następujących: funt mięsa wołowego kop. 13, cielęciny 15 kop., baraniny 12 kop., z czem się polecam względom szanownych gospodyń i panów kucharzy. Z uszanowaniem Stanisław Michalik. 14363

Suknia zupełnie nowa, wełniana z aksamitem, za cenę przystępną oraz 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 34, mieszk. 8. 14318

Przerabianie i odświeżanie sukien po cenach przystępnych. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 1916

Akuszerka przyjmuje osoby wyłącznie życzące sobie dyskrecji, pokoiki osobne od rs. 15. Bednarska № 24. 13901

Akuszerka Bukowska, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje widne, suche i oddzielne wejście. Bednarska № 21, dawniej 15. 14199

Mamka ze świeżym pokarmem i ze starszym. Tamka № 11, mieszk. 16. 14234

Mamka wiejska młoda ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Nowolipie 59 nowy, stróż wskaże. 14296

Mamka ze świeżym pokarmem, posiadająca język niemiecki, jest przy ulicy Kruczej № 26, wiadomość u stróża. 14370

Mamka brunetka ze świeżym pokarmem. Leszno № 51, mieszkania 14. 14380

Dziecko jest do oddania na własne dwa lata mające, z powodu niemożności utrzymania. Wiadomość: Pańska № 3, mieszkania № 5. 13750

Dziecko do piersi życzy przyjąć młoda mężatka. Marszałkowska 31 nowy, u stróża.

Kobieta ze świeżym pokarmem potrzebuje dziecka do piersi. Łucka № 7. mieszk. 10.

Kwit lombardu prywatnego Izaaka Bassisa, wydany za № 6834, zaginął. 2004

Dowód № 18078 kasy Zaliczkowej na placu Wareckim zaginął, uprasza się o zwrot do tejże kasy. 14335

Portmonetkę z 130 rublami, oraz książeczkę kasy Oszczędności, zgubiono dnia 8-go Września na Pradze, na rogu Brzeskiej i kolei Terespolskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Szmulowiznę, ulica Niecała № 84, dom Strychalskiego, za nagrodą rs. 25. Leonard Kornacki. 14344

Zaginął list zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego № 235,394 Ser. IVt-ej Lit. C, z 17-ma kuponami na summę 500 rs.

W dniu 24 Sierpnia przybłąkał się pies duży, w obroży zamkniętej na kłódkę.— Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, przy ulicy Mokotowskiej № 16a, mieszk. 2. 14264

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Августа (10 Сентября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.